

SŁOWO

ROK XVIII NR. 137 (5419)

WILNO SOBOTA 20 MAJA 1939 R.

CENA 20 GR.

Rauschning o gdańskich planach Hitlera
i o pakcie niemiecko - polskim

PARYŻ PAT. „Journal des Debats” zamieszcza na pierwszej stronie artykuł b. prezydenta Senatu Gdańskiego p. Rauschninga p.t. „Hitler a program gdański”. W artykule tym p. Rauschning konstatuje, że ludność Gdańska bez żadnej wątpliwości jest niemiecka i przeprowadzanie jakiegos plebiscytu w Gdańsku jest zatem zupełnie zbędne, ale nie można kwestionować słuszności tezy polskiej, twierdzącej, że statut gdański o becny powinien być statutem de finitywnym ze względu na doniosłe interesy polskie, które od niego zależą.

P. Rauschning oświadcza, że nie można traktować problemu gdańskiego w oderwaniu od zagadnienia całokształtu stosunków polsko - niemieckich z jednej strony i od problemu istnienia Polski oraz sytuacji ogólnoeuropejskiej z drugiej strony. Sprawa Gdańska nie jest problemem terytorjalnym, który mógłby być rozwiązany w oderwaniu od innych zagadnień. Z Gdańskiem wiąże się bowiem zagadnienie Pomorza polskiego i dostępu Polski do morza, co do którego p. Rauschning oświadcza, że dla Niemców rozbudowanie połączeń z Prusami Wschodnimi

nie jest zagadnieniem żywotnym, jakim dla Polski jest utrzymanie dostępu do morza. Istnienie Niemiec bynajmniej nie jest zagrożone nawet bez istnienia bezpośredniej lądowej komunikacji z Prusami Wschodnimi, natomiast dla Polski utrzymanie dostępu do morza jest zagadnieniem życia i śmierci.

P. Rauschning przyznaje, że przyłączenie Gdańska do Niemiec jest rzeczą, której Polska nie może nigdy tolerować, ponieważ najcenniejsza jej linja komunikacyjna ze światem zewnętrznym mogłaby być zagrożona w każdej chwili przeciwcieniem, zależnie od kaprysu zachodniego sąsiada. Poza tym przyłączenie Gdańska do Niemiec oznaczałoby dla Polski w konsekwencji utratę Pomorza i wpadnięcie w całkowitą zależność od Niemiec. P. Rauschning przytacza, że w roku 1933 Polska, orientując się w niebezpieczeństwie, jakim mógł stać się dla niej niemiecki narodowy socjalizm, zażądała z okazji incydentu na Westerplatte od swych sojuszników zastosowania środków za bezpieczeństwa.

Rada Ligi Narodów odmówiła spełnienia żądań Polski i za-

stosowania zarządzeń, których Polska żądała wówczas dla obrony swych sprawliwych interesów. Polska wyciągnęła wówczas z tego bezzwłocznie konsekwencje i tem właśnie tłumaczy się zbliżenie polsko - niemieckie z roku 1934 i polityka równowagi, prowadzona przez min. Becka.

P. Rauschning przytacza, że był w swoim czasie przyjęty przez kanclerza Hitlera, który dyskutował z nim sprawę stosunków polsko - niemieckich. P. Rauschning, który — jak oświadcza — był poprzednio przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego, informował kanclerza Hitlera, że Polska byłaby skłonna do prowadzenia polityki porozumienia polsko - niemieckiego w razie przyjęcia za podstawę słusznego rozwiązania sprawy gdańskiej. Deklaracja z 1934 roku, zawarta z Polską, miała wówczas jednak jako naczelny cel w oczach polityki niemieckiej neutralność Polski na wypadek konfliktu na zachodzie, by potem zrealizować hegemonję niemiecką na całym kontynencie europejskim.

Gdańsk — pisze p. Rauschning — jest w rzeczywistości tylko instrumentem, którym

kanclerz Hitler posługuje się, by osłabić stopniowo Polskę i by nadwyręzać jej potęgę militarną oraz ustrój wewnętrzny. Polska silna bowiem jest przeszkodą dla imperjalistycznej polityki niemieckiej. Naród niemiecki i ludność Gdańska — pisze p. Rauschning — mają obowiązek wystąpić przeciwko temu rodzajowi polityce. Nikt w Europie nie myśli kwestionować charakteru niemieckiego ludności gdańskiej, ale ludność Gdańska sama nie chce, aby jej słuszne uczucia narodowe miały służyć za pretekst dla niesłychanej rewolucji w Europie i dla nieograniczonej ekspansji potęgi Trzeciej Rzeszy.

Ludność Gdańska dziś nie może wypowiadać otwarcie swoich uczuć. Nie jest ona wroga Polsce. Pragnie ona zachować swój charakter narodowy niemiecki, ale nie chce być zwykłym pionkiem w grze kanclerza Hitlera o panowanie nad światem. Nie chce być narzędziem polityki hegemonji, która nie przynosi korzyści ani interesom Gdańska, ani interesom narodu niemieckiego i która prowadzi do zniszczenia całkowitego Niemiec, jako do ostatecznego wyniku.

Walka o samorząd we Lwowie i Wilnie to walka polityczna. Chodzi o wykazanie, że Ozone nie ma większości w społeczeństwie, że patriotyczne społeczeństwo polskie przeciwne jest totalizmowi.

P. Bociański odszedł z Wilna

WARSZAWA. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował wojewodą w Wilnie p. Artura Maruszewskiego, dotychczasowego wojewodę poznańskiego.

Jednocześnie mianowany został wojewodą w Poznaniu dotychczasowy wojewoda wileński p. Ludwik Bociański.

P. Bociański od paru dni bawi w Warszawie dokąd był wezwany do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Reaktywizacja Tow. litewskich w Wilnie
zawieszonych przez wojew. Bociańskiego

WILNO W dniu wczorajszym zostali zaproszeni do urzędu wojewódzkiego prezes b. Nar. Komitetu Litewskiego p. Staszys, prezes Tow. „Rytas”, ks. Czibiras i dyrektor gimnazjum litewskiego p. Sziksnis. Zakomunikowano im, że z dniem wczorajszym nastąpiła reaktywizacja działalności towarzystw litewskich: „Rytas”, Rolniczego i Sportowego. Reaktywizacja działalności Tow. Dobroczynności nastąpić ma w najbliższej przyszłości.

Delegacja społeczeństwa litewskiego otrzymała zapewnienie, że mianowani kuratorzy niezwłocznie przystąpią do zwrotu majątku w ręce prezesów wymienionych organizacji, tak, żeby mogły one już w najbliższej przyszłości wznowić działalność.

B. burmistrz Kowna w Wilnie

WILNO W niedzielę przybył do Wilna na kilkudniowy pobyt b. burmistrz m. Kowna adwokat Jan Wilejszis.

Hrabia Paryża o planach niemieckich
wobec Polski

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Hrabia Paryża ogłosił w najnowszym numerze tygodnika „Marianne” obszerny artykuł na temat polityki niemieckiej. Część swych rozważań poświęcił polityce niemieckiej wobec Polski. Dążenie Niemiec do zabrania Gdańska wynika nie tylko z testamentu Fryderyka II - go. Zdaniem Hrabiego Paryża także Bismarck dawał wyraz swej trosce o Gdańsk. W roku 1894 Bismarck powiedział: „Jeżeli spełnią się marzenia Polaków, przedewszystkiem Gdańsk będzie w niebezpieczeństwie. Polacy będą się starać za wszelką cenę odzyskać Gdańsk, co stanowić będzie dla Państwa Polskiego najbardziej życiową konieczność”. „Hitler i jego sztab — czytamy dalej — nauczani przez historję, są przekonani, że zajmując Polskę nadbałtycką, trzymać będą całą Polskę od swym butem.”

Wspominawszy następnie o odrzuceniu żądań niemieckich przez Polskę, Hrabia Paryża pisze: „Wobec tych pierwszych nieowodzeń, Niemcy będą starały się w dalszym ciągu złamać opór polski. W tym celu stosować będą dwa środki: Pierwszy o charakterze strategicznym, który polegać będzie na rozciągnięciu niemieckiej hegemonji na Węgry i wpakowaniu w ten sposób Polski w kleszcze. Drugi sposób, dyplomatyczny, polegać będzie na przekonaniu Anglii i Francji, że Gdańsk nie jest wart wojny światowej. Z powyższego wynika, iż poza Rzeszą posiada również plany, obliczone na późniejszą realizację. Polegałyby one na tym, iż Niemcy starać się będą osiągnąć decydujące wpływy w Rumunii przez wzięcie pod swój protektorat Bułgarii, ażeby w ten sposób osiągnąć morze Czarne i morze Egejskie. Do tego planu konieczne jest zneutralizowanie Polski. Jeżeli Polska nie dopuści do utraty pozycji, o które zabiega Rzesza, to w takim razie Niemcy skierują swój atak na południe w kierunku Jugosławii, ażeby następnie zwrócić się na wschód i w kierunku Rumunii. Jednakowoż te plany, które nam Francuzom wydają się chimeryczne, napotykać będą z biegiem czasu na coraz większe trudności. Niemcy mają przeciwników.”

(DALSZY CIĄG TELEFONÓW NA STRONIE 2 - EJ)

Lloyd George rzecznikiem porozumienia z Sowietami

Angielski sztab generalny wiedział o porozumieniu z Polską. — Chamberlain wyjaśnia przebieg rokowań z Moskwą

POLITYKA GWARANCJI I POROZUMIEN

LONDYN PAT Izba Gmin odbyła wczoraj debatę na temat sytuacji międzynarodowej, która poświęcona była przeważnie kwestji rokowań z Sowietami. Debatę zainicjowana była z ramienia opozycji liberalnej przez Lloyd George'a, jako jej rzecznika. PRZEMÓWIENIE SEDZIOWEGO PRZYWÓDCY LIBERALÓW KŁADŁO PRZEWAGNIE NACISK NA ZNACZENIE UDZIAŁU ROSJI SOWIECKIEJ W PRZECIWSTAWIENIU SIĘ AGRESJI. Lloyd George, zastanawiał się nad zagadnieniem ZOBOWIĄZAŃ ANGLJI WOBEC POLSKI I RUMUNJI, BIORĄC POD UWAGĘ GRANICĘ POLSKO - NIEMIECKĄ DŁUGOŚCI 1500 MIL oraz możliwości dostaw materiałowych angielskich dla Polski.

Przemówienie przywódcy Labour Party posła Attlee zakrojone było na ten sam mniej więcej temat.

KONCESJE NA RZECZ POKOJU I DALSZE ŻADANIA

Premjer Chamberlain, odpowiadając na przemówienia przywódców opozycji oświadczył: WIELKA BRYTANIA NIE ZAMIERZA OKUPIĆ POKOJU CENĄ KONCESJI, KTÓRE PROWADZIŁYBY DO DALSZYCH ŻADAŃ. NIE OZNACZA TO, ŻE OD MOWIMY ROZMÓW CO DO JAKICHKOLWIEK METOD, DROGĄ KTÓRYCH MOŻNABY BYŁO ZASPOKOIĆ SŁUSZNE ASPIRACJE INNYCH PAŃSTW. Nie sposób omawiać z korzyścią ostatecznych warunków pokojowych, dopóki nie jest się przekonanym, że z drugiej strony nastąpiło wyrzeczenie się, lub co najmniej porzucenie wszelkich zamiarów agresji przeciwko innym narodom. Nie sposób wyodrębnić interesów brytyjskich od interesów ogólnoswiatowych. Najważniejszym interesem brytyjskim jest utrzymanie pokoju.

STUDJA W ZWIĄZKU Z POBYTEM
Marsz. Piłsudskiego na Wileńszczyźnie

WILNO Do Wilna przybył z ramienia Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego p. kpt. Dobrski z Biura Historycznego, który przeprowadzi studia w terenie w związku z pobytami i pracą Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wileńszczyźnie.

Studia te rozstają w związku z planami Naczelnego Komitetu, mającymi na celu realizację trwałych widomych pamiątek po Wielkim Marszałku.

P. kpt. Dobrski studia rozpocznie od terezu powiatu wileńskiego - trockiego.

(DALSZY CIĄG NA STRONIE 2 - EJ)

Depesza Paderewskiego do Witosa

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W związku z objęciem przez Wincentego Witosa prezesury Stronnictwa Ludowego, Ignacy Paderewski, bawiący w Stanach Zjednoczonych, nadesłał następującą depeszę: Z głębi serca przesyłam panu prezesowi najgorętsze życzenia długich i owocnych lat pracy ofiarnej w służbie, poświęconej Ojczyźnie i ludowi polskiemu.

Tajemnica zamachu bombowego w Łodzi nie została wykryta

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W piśmie ministra sprawiedliwości Grabowskiego, wystosowanym do marszałka Sejmu, w odpowiedzi udzielonej na interpelację pana Dąbkiwicza w sprawie wykrycia sprawców zamachu bombowego na lokal Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi, czytamy: „Pomimo wyczerpania wszystkich dostępnych środków, zmierzających do wykrycia sprawców, śledztwo nie dostarczyło dostatecznego materiału do wytoczenia przeciw komukolwiek oskarżenia. Wobec tego prokurator okręgowy w Łodzi po stanowieniem z dnia 31 grudnia 1938 roku umorzył dochodzenie w tej sprawie. Postanowienie to nie zostało zaskarżone ani przez rodzinę zmarłego Łuczyńskiego, ani przez zarząd Z.N.P. Wobec tego, że od chwili umorzenia sprawy nie zostały ujawnione żadne nowe okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na ujawnienie sprawców, że w trakcie dochodzenia wyczerpane zostały wszelkie możliwe środki postępowania, niema w tych warunkach widoków na wznowienie na nowo umorzonego dochodzenia sądowego.” — Jak wiadomo, swego czasu rodzina za pośrednictwem adwokata Pawlowskiego wniosła odwołanie przeciwko umorzeniu dochodzenia.

Sprawa oddłużeniowa znów aktualna

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Dowiaduję się, że zespół posłów rolników Ozone rozpoczął obrady łącznie z przedstawicielami rządu w sprawie przygotowania pewnych posunięć w akcji oddłużeniowej. W tym celu wyłoniono specjalną komisję.

Plotki o przemówieniu Tomasza Arciszewskiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Polska Agencja Agrarna dowiaduje się z miarodajnego źródła, że słowa krytyki, przypisywane przewodniczącemu Centr. Komitetu Wykonawczego P.P.S. Arciszewskiemu na temat Stronnictwa Ludowego, są zupełnie pozbawione podstaw, gdyż przeciwnie, Arciszewski wyraził się o Stronnictwie Ludowym bardzo pozytywnie.

Zwołanie posiedzenia Sejmu

WARSZAWA. PAT. Najbliższe posiedzenie Sejmu zwołane zostało na wtorek 23 b.m. na godz. 11 przed południem. Porządek dzienny zostanie ustalony w terminie późniejszym.

NIEMCY — POLSKA 1:0

Stary Czech Menzel zwycięża fatalnie grającego Baworowskiego. — Wspaniały mecz Tłoczyńskiego z Hencklem niedokończony

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

6.000 osób wypełniło widownię Legji do ostatniego miejsca. Przy bezwzględnej, pięknej pogodzie wchodziły punktualnie o pół do 3-oj na korty Menzel i Baworowski. Menzel był już dwukrotnie w Warszawie, postarzał się, jeszcze bardziej ocieciały i niesportowy, antypatyczny. Gdy po dawnemu wysokimi piłkami. Wybijają przeciekami z uderzenia. Od czasu do czasu błyśka drażniącym z vorhandu. — Baworowski grał szalenie ambitnie i przerażająco nieudolnie. Nie potrafił zmusić zwycięzcy jak astmatyk Menzla do biegu. Grał cały czas lekko, bezmyślnie, defencywnie. Do siatki nie chodził zupełnie. W pierwszym secie ex-Czech prowadzi 5:1. — Baworowski wyrównuje na 5:5, poczem oddaje sromotnie dwie gry. Set 7:5. Drugi set wygrywa również pewnie tysi Menzel 6:3. Dopiero w trzecim dopinguwany, popychany formalnie przez publiczność Baworowski zaczyna grać odrobine lepiej, wygrywa seta 6:4. Czwartego puszcza Menzel łatwo 6:2. W piątym secie dopiero zwycięzca do siatki ciężkiego ex-Czech kończy się dlań punktem. Specjalny Baworowski nie minął go ani razu, miał backhand dziecienny. Ostatecznie ex-Czech wygrał decydującego seta 6:4.

Mecz był nudny, na bardzo niskim poziomie. Sędziowie linijowi przesadzali się w dżentelme nerwi i wszystkie sporne piłki zaliczyli dla ex-Czech. Menzel wykazał, że nasaje się tylko na oficjalnego zawodowca, dotychczas jest ukrytym, nie może biegać, startować, przypomina

zgrzybiałego mamuta. Żywiłowo dopingująca publiczność denerwowała bardziej Baworowskiego, niż zmurszałego ex-Czech.

Drugi mecz należał do zupełnie innej kategorii. Skupiony, uważny, z zaciśniętymi zębami Tłoczyński wykazał na placu silną wolę zwycięstwa. Zdemontował grę porywającą, a atletyczny Henckel przegrywał, chodził do siatki, gdzie choć był często mijany, zebrał większość swych punktów. Serwis Henckla, istnie armatnie pociski, przyjmował Tłoczyński doskonale. — Zmęczona drugodzinem dopinguowaniem Baworowskiego publiczność, zachowywała się ciszej.

Pierwszego seta wygrywa Tłoczyński 6:4. Zrazu Henckel gra nonszalancko, potem widząc, że to nie przelewki, bierze się ostro do roboty, ale już było zapóźno. — W drugim secie Henckel atakuje cały czas, chodzi do siatki, biega za swą piłką, ścina, drażni.

Choć wyciągnął swoją najlepszą grę, wygrywa z trudem i dużą dozą szczęścia 6:4. W trzecim secie Tłoczyński ucieka z miejsca na 3:0. Inicjatywa jest w jego ręku. Ataki na backhand Henckla udają się raz po raz. Niemiec jest wypompowany, zdeprymowany. Set wygrywa Tłoczyński 6:4.

Ponieważ była za 10 minut siódma, odłożono dokończenie meczu na sobotę. Szkoda, że dziś ostateczne zwycięstwo Tłoczyńskiego nie uległo kwestii.

W sumie zapewne mecz przebiegał. Karol

Chamberlain wyjaśnia przebieg rokowań z Moskwą

(Początek na stronie 1 -szej)

Przechodząc do sprawy rokowań z Sowietami premier oświadczył: nie mogę się oprzeć wrażeniu, iż zachodzi pewne nieporozumienie, albowiem wysuwany jest zarzut że rząd brytyjski powołuje się w tych rokowaniach brakiem zaufania wobec ideologii rosyjskiej. Jak już przedtem zaznaczyłem, tak nie jest i pragnę jeszcze raz to powtórzyć. O ILE UDA NAM SIĘ ZNALEZĆ METODĘ, DZIĘKI KTOREJ MOGLIBYŚMY ZAPEWNIĆ SOBIE WSPÓŁDZIAŁANIE I POMOC ZWIĄZKU SOWIECKIEGO W DZIELE BUDOWANIA FRONTU POKOJU, TO POWIATAMY TO Z ZADOWOLENIEM.

Pragniemy tego i przywiązujemy do tego wagę. Sugestia jakobyśmy niechętnie odnosili się do pomocy, jakiej może nam udzielić rząd sowiecki, jest naprawdę pozbawiona podstaw. Ale również zdajemy sobie sprawę z tego, a nie było to dostatecznie brane dotąd pod uwagę, że bezpośredni udział Sowietów w tej sprawie mógłby być niezupełnie w zgodzie z dążeniami niektórych krajów na korzyść których te zarządzenia były poczynione.

Naszym pragnieniem jest kolaboracja wszystkich krajów. Nie pragniemy żadnej sprzeczności i różnicy zdań między nami. Propozycje nasze nie zmierzają do tego, aby rząd sowiecki interwenjować miał niezależnie od tego, czy W. Brytania lub Francja tego dokonały, mimo, że w gruncie rzeczy ZOBOWIĄZANIA BRYTYJSKIE, WYNIKAJĄCE Z GWARANCYJ, PRZEZ W. BRYTANIĘ UDZIELONYCH, NIE ZALEŻĄ ZUPEŁNIE OD TEGO, CZY SOWIETY BĘDĄ WSPÓŁDZIAŁAŁY CZY TEŻ NIE, dlatego, o ile może być mowa o jakiegokolwiek nierówności między obu stronami, to nierówność ta jest raczej na korzyść Związku Sowieckiego, aniżeli na korzyść W. Brytanji.

Niemniej przeło, ponieważ propozycje brytyjskie nie były dla strony sowieckiej do przyjęcia, podjęliśmy pomocne usiłowania. ZALEŻY NAM NA TEM, ABY UDAŁO SIĘ NAM DOJŚĆ DO POROZUMIENIA SZYBKO. Wolimy jednak kilka dni zwło-

ki, aniżeli pochopne kroki, mogące doprowadzić do załamania się tego, cośmy już dokonali. PREMIER WYRAZIŁ NASTĘPNIE UBOLEWANIE SPOWODU DECYZJI RZĄDU SOWIECKIEGO CO DO NIEWYSYŁANIA KOMISARZA POTIOMKINA DO GENEWY.

ZASTRZEŻENIA CHURCHILLA I EDENA

W debacie, jaka się następnie rozwinęła, wygłosili przemówienia Churchill i Eden.

Krytykując stanowisko rządu J. K.M. w rokowaniach z rządem sowieckim, Churchill omawiał stanowisko Polski w tej sprawie, podkreślając z zadowoleniem fakt wizyty zastępcy komisarza spraw zagran. Potiomkina w Warszawie.

DOTYKAJĄC TECHNICZNEJ STRONY WOJSKOWEJ WSPÓŁPRACY Z POLSKĄ CHURCHILL PONOWIŁ PYTANIE LLOYD GEORGE'A, CZY SZTAB GENERALNY BYŁ KONSULTOWANY, zanim udzielona została gwarancja co do tego, czy byłoby rzeczą praktyczną udzielić Polsce tego rodzaju gwarancji.

W SCISŁEM POROZUMIENIU ZE SZTABEM GENERALNYM

Odpowiadając w imieniu rządu na debatę parlamentarną podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler podkreślił, że rządowi brytyjskiemu zależało przede wszystkim na tym, aby wytworzyć poczucie bezpieczeństwa jak najprędzej na tych obszarach, gdzie groziła ewentualnej agresji wydawała się najbliższą. Co się tyczy wątpliwości, czy brytyjski sztab generalny był konsultowany na temat niedawnych gwarancji dla Polski, Butler z naciskiem oświadczył, że RZĄD BYŁ W STAŁEJ KONSULTACJI ZE SZTABEM GENERALNYM, KTÓREGO OPINII ZASIĘGANO TEMAT GWARANCYJ DLA POLSKI I CHURCHILL MOŻE BYĆ SPOKOJNY, ŻE ŻADNE KROKI NIE ZOSTAŁY PODJĘTE BEZ APROBATY SZTABU GENERALNEGO.

Po ogłoszeniu „Białej Księgi” w sprawie Palestyny Rozruchy żydowskie w Jerozolimie

LONDYN. Wydarzeniem, przykuwającym uwagę londyńskich kół politycznych jest ogłoszenie przez rząd brytyjski „Białej Księgi” w sprawie palestyńskiej. Ogłoszenie „Białej Księgi” stanowi niezmiernie doniosły zwrot w polityce angielskiej wobec Arabów i świadczący o tym, że w obliczu zbliżającej się rozgrywki Anglija zdecydowała się na posunięcia, które mają na celu zjednoczenie świata muzułmańskiego.

To też postanowienia rządu brytyjskiego w sprawie Palestyny dają bardzo daleko idące koncesje Arabom palestyńskim, gwarantując im, iż nie będą oni w przyszłości zmajoryzowani przez element żydowski.

„Biała księga”, zawierająca propozycje rządu angielskiego rozwiązania kwestii palestyńskiej, wywołała w sferach żydowskich Anglii i w całym imperjum brytyjskim wielkie poruszenie. W poniedziałek i we wtorek odbędzie się w Izbie Gmin wielka debata nad propozycjami palestyńskimi rządu.

JEROZOLIMA. PAT. W ciągu nocy z czwartku na piątek JEROZOLIMA BYŁA WIDOWNIĄ SZEREGU BURLIWYCH INCYDENTÓW ULICZNYCH I NOWYCH ZAMACHÓW TERRORYSTYCZNYCH. W żydowskiej dzielnicy Jerozolimy podpалony został budynek urzędu pocztowego, który doszczętnie spłonął. WŁADZE BRYTYJSKIE, CELEM SKUTECZNEGO PRZU-

CIWDZIAŁANIA AKTOM SABOTAZU, WYLĄCZYŁY PRĄD ELEKTRYCZNY NA TERENIE CAŁEGO MIASTA zmuszając — tem samem demonstrantów do zaniechania dalszej destrukcyjnej akcji.

PODCZAS STARĆ ULICZNYCH DEMONSTRANTÓW Z POLICJĄ, KTÓRE MIAŁY MIEJSCE W GODZINACH WIECZORNICH OKOŁO 100 OSÓB ZOSTAŁO RANNYCH

Stłumienie zaburzeń

JEROZOLIMA. PAT. Dopiero po godz. 22-ej 18 maja wieczorem, policja i wojsko opanowały całkowicie sytuację. Liczba rannych manifestantów, umieszczonych w szpitalach, wynosi 100 osób. Ulice, położone w centrum dzielnicy żydowskiej, przedstawiają obraz zniszczenia. Szyby sklepów na jednej z głównych ulic są powybijane, i zaścielają chodniki. Manifestanci gromadzili się przez całą noc, byli jednakże rozpraszani przez policję.

Arabowie odrzucają

LONDYN. PAT. Z Bagdadu donoszą, że rządy Iraku i Saudji Arabji poinformowały rząd brytyjski, iż uważają nowe propozycje brytyjskie w sprawie Palestyny za odrzucenie żądań państw arabskich.

Eksport drzewa z Wileńszczyzny ma być skoncentrowany w porcie ryskim

Pomysły Izby Przemysłowo-Handlowej

WILNO Już od kilku lat czynione są przygotowania celem skoncentrowania eksportu drzewnego Ziem Północno - Wschodnich przez port ryski. Ostatnio problem ten nabrał większej aktualności, wobec czego Izba Przemysłowo - Handlowa w Wilnie wystąpiła do Ministerstwa Komunikacji z wnioskami o poczynienie pewnych zmian w związkowej taryfie kolejowej polsko - lotewskiej dla tranzytu drewna przez Rygę. Kolejki te dotyczyły obniżenia stawek taryfy, obniżenia kontyngentu ilościowego, uprawniającego do uzyskania zniżek, uwzględnienia w strefie większej ilości stacji z terenu Ziem Północno - Wschodnich.

Wnioski Izby były omawiane na konferencji kolejowej polsko - lotewskiej, która odbyła się w Rydze przed kilku dniami. Z wynikami tej konferencji zapoznali miejscowych eksporterów drzewnych jej uczestnicy, wyżsi urzędnicy Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej, na specjalnym zebraniu informacyjnym, zwołanym przez Izbę. Jak się okazało postulaty Izby Przemysłowo - Handlowej zostały uwzględnione i stawki taryfy kolejowej dla wywozu przez Rygę będą nie droższe, a w wielu wypadkach nawet tańsze, niż przy eksporcie przez Odyń i Gdańsk. Możliwe jest także uwzględnienie dalszych postulatów, mających na celu ułatwienie eksporterom drzewnym Ziem Północno - Wschodnich korzystanie z portu ryskiego. Na zebraniu tem był obecny przedstawiciel większej firmy ekspedycyjnej ryskiej, który udzielił zebraniom interesujących informacji o warunkach pracy w porcie ryskim, o kosztach przeładunku z wagonów na okręty, o wysokości frachtów morskich w tym porcie, o połączeniach okrętowych i.t.d.

Zebrani odnieśli wrażenie, iż sprawa skierowania eksportu drzewnego Ziem Północno - Wschodnich przez port ryski weszła

w stadium decydujące i zostanie w bliskiej przyszłości zrealizowana.

Podróż inspekcyjna min. Kościalkowskiego

WILNO W dalszym ciągu swej podróży inspekcyjnej na terenie Wileńszczyzny, minister opieki społecznej p. Marjan Zyndram - Kościalkowski w dniu 19 b.m. zapoznał się na terenie gminy niemenczyńskiej z potrzebami miejscowymi, które przedstawili ministrowi, starosta wileńsko-trocki, wójt gminy oraz delegacje ludności.

Następnie minister dokładnie zbadał stan budowy elektrowni wodnej w Turniskach, finansowanej przez Fundusz Pracy, przyczem specjalnie interesował się rentownością przyszłej eksploatacji, opiekujący się dziećmi ulicy oraz szkołą specjalną dla dzieci płoatacji.

W Wilnie minister zlustrował zakład T - wa Przyjaciół Dzieci zaniebanych, interesując się szczególnie wynikami osiągniętymi poprzez akcję świetlicową.

Następnie minister zbadał stan zatrudnienia i budowę drogi Wilno — Zawiasy, finansowaną przez Fundusz Pracy, oraz częściowo przez Ministerstwo Komunikacji.

Wreszcie w Trokach minister zapoznał się z robotami drogowymi oraz ze stanem konserwacji Zamku Trockiego. Prace obecne są daleko posunięte i Zamek Trocki stanie się jednym z najlepiej zakonserwowanych zabytków historycznych.

Rano 20 b.m. minister udał się w dalszą podróż inspekcyjną na teren województwa nowogródzkiego.

Wszystkich Wilnian wzywamy do głosowania w dniu 21 maja na listę Katolicko-Narodową

która jest oznaczona:
w okręgach I, II, VIII, IX, X, XI, XII, XIV, XV, XVI — Nr. 3
w okręgach III, IV, V, VI, XIII, XVII — Nr. 4
w okręgu VII — Nr. 5

Tylko demokraci i socjaliści głosują na listę oznaczoną Nr. 2.
Ostrzegamy, że we wszystkich okręgach lista oznaczona Nr. 1
i nazwą Chrześcijański Blok Gospodarczy to — OZON

Repertuar teatrów stołecznych

TEATR WIELKI: „Eugeniusz Oniegin”.
TEATR NARODOWY: „Grube ryby”.
TEATR POLSKI: „Hamlet”.
TEATR LETNI: „Pensjonat w dworze”.
TEATR NOWY: „Week end”.
TEATR MAŁY: „Brat marnotrawcy”.
TEATR ATENEUM: „Cyrulik Se-wilski”.
TEATR KAMERALNY: „Emposé pani ministrów” o 4 i 8-jej.
TEATR MALICKI: „Zakocha-na”.
TEATR BUFFO: „Alc si zabawił”.
MAŁE QUI PRO QUO: „Strachy na lachy”.
TEATR ALI BABA: „Sezonie o-twórz się!”
TEATR 8.15: „Baron Kimmel”.

W Krakowie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: „Adrianna Lecouvreur”.
We Lwowie
TEATR WIELKI: „Subretka”.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 19 maja 1939 r.

WALUTY: Belg. belg. 90.50 — 90.97. Dolar amerykański 5.30 — 5.32½. Dolar kanad. 5.26½ — 5.29. Fłor. holend. 285.30 — 287.02. Franki francuskie 14.05 — 14.15. Franki szwajc. 118.95 — 119.75. Funt ang. 24.84 — 25.00. Guldeny gdańskie 99.75 — 100.25. Korony duńskie 110.75 — 111.53. Korony norweskie 124.60 — 125.52. Korony szwedzkie 127.95 — 128.87. Liry włoskie 18.00 — 18.60. Marki fińskie 10.70 — 11.03. Marki niem. srebrne 78 — 80½.

AKCJE: Bank Polski 110. Cukier 36½. Węgiel 34½. Lilpop 90. Modrzejów 20. Ostrowiec 80½ — 79½. Starachowice 56½ — 55½. Ziele-niewski 65½. Żyrardów 54 ¼. Ten-dencja przeważnie utrzymana.

PAPIERY PROC.: 4½% wewn. 60½. 3% inwest. pierwsza 80. 3% inwest. druga 81. 5% kon-wersyjna 65. 4 proc. premj. dol. 30½. 4 proc. konsolid. 61½ — 61½. ost. setki i drobne. 4½ proc. ziemskie serja 5 57. 4½ proc. Warszaw 67. 5 proc. Warszawy stare 68. 5 proc. Warsza-wy 1933 rok 66 — 67¼. ost. drobne. 5 proc. Łódź 1933 rok 58½. 5 proc. Radomia 1933 rok 56½. Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów utrzymana.

Tabela loterii

10 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

I I I CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 2915
15.000 zł.: 87851
10.000 zł.: 76813
5.000 zł.: 111345 70337 20359 147879
2.500 zł.: 12015 21665 21110 30961 46902 65660 69263 60120 66963 73298 79941 82068 88107 94324 103708 130545 137776 147879
2.000 zł.: 2438 3489 6496 9322 11222 36421 39584 50735 67067 77725 78815 70807 85138 90415 100382 124358 129802 136979 158919
1.000 zł.: 10840 13856 10678 14134 34527 35529 35087 46978 48260 56171 59919 72228 74923 92259 96508 102756 104033 107766 106589 114246 118119 122288 123128 127566 130982 130399 135130 136990 144897 147638 152039 163583 164617

WYGRANE PO 250 ZŁ.

238 99 620 37 756 91 1006 62 85 289 350 73 433 524 34 648 80 94 708 859 2118 223 377 449 55 698 747 61 64 815 83 52 904 46 3032 39 133 36 61 402 594 713 952 46 96 4040 49 235 632 623 40 778 825 972 95 5025 69 175 233 502 49 62 842 55 908 6021 29 55 125 241 304 508 616 742 815 79 7041 134 371 751 96 965 72 8004 116 247 49 321 648 898 99 936 9149 277 336 47 729 79 92 830 98 926 10079 90 561 51 617 97 11022 26 165 354 63 448 597 654 58 61 717 93 899 12025 39 140 46 83 284 33 95 425 96 522 31 60 615 42 46 775 93 823 41 13011 19 35 141 215 32 315 413 629 708 52 72 968 70 80 99 14035 61 129 69 349 842 462 529 644 52 743 98 800 70 910 69 51 15044 97 122 214 46 301 16 463 68 517 31 97 32 70 73 16317 60 66 835 907 30 17086 101 234 664 725 802 904 18244 356 403 95 559 992 43 19019 49 191 78 4503 751 20173 201 329 474 739 837 940 237 325 407 39 68 847 938 22232 91 89 305 51 448 541 61 94 805 922 89 23223 415 566 82 91 98 605 818 953 24068 58 263 38 59 332 73 84 609 67 25037 128 69 232 56 800 613 709 43 93 97 868 925 26001 166 223 52 398 412 42 717 31 99 702 22 31 47 64 878 98 947 27122 254 97 443 50 643 306 975 28213 306 31 90 644 723 828 67 922 61 29204 32 74 787 655 99 713 807 32 48 966 30021 96 168 225 28 303 35 79 454 84 90 911 31013 62 162 306 602 744 989 32005 257 307 54 687 700 64 75 867 957 33053 147 67 300 408 576 62 620 964 34021 147 688 92 719 948 35097 251 313 26 487 515 77 666 61 817 42 84 927 36106 91 272 356 403 70 656 751 934 37154 202 701 326 33 411 502 17 18 51 87 659 703 39 73 822 32042 254 59 416 608 789 813 32 99 988 39006 69 90 172 204 15 34 86 318 467 548 643 755 880 89 40104 63 53 436 79 504 37 40 96 744 862 41104 604 13 30 42016 22 44 145 367 85 537 664 718 78 258 920 43153 80 248 45 730 53 932 44117 63 84 302 81 416 718 53 971 45211 18 73 463 793 905 46049 121 218 72 613 15 73 872 47018 21 64

Niemcy rozstrzelali 4 Litwinów w Kłajpedzie

KŁAJPEDA. Niemiecki sąd polowy skazał wczoraj 4-ch Litwinów, mieszkańców kraju Kłajpedzkiego na karę śmierci za szpiegostwo.

Hitler przyglądał się Strasburgowi z wieży fabryki w Koehl

BERLIN. Kancelarz Hitler kon-tynuował wczoraj inspekcję „linji Zygfrida”. W Koehl Hitler wszedł na wieżę fabryki celulo-zy, skąd długi czas przyglądał się leżącemu po drugiej stronie Renu Strasburgowi. W piątym dniu swej podró-ży inspekcyjnej Hitler obejrzał

71 473 580 627 854 74 122047 474 78 530 606 66 811 38 908 32 123008 68 100 47 523 50 636 79 847 960 124013 189 205 30 40 125016 78 189 528 824 915 64 126108 34 200 1 517 25 43 83 650 873 127003 33 63 456 611 21 27 79 128095 152 80 201 92 377 428 510 16 611 838 930 93 129235 55 80 630 717 52 97 817 130070 73 175 91 429 57 519 636 827 95 131078 154 227 76 321 88 484 695 703 94 805 958 70 132106 22 261 337 75 84 848 445 532 867 133008 122 217 803 438 520 34 644 919 46 63 134022 76 114 64 204 478 512 48 791 992

135035 224 65 350 56 455 57 508 13 73 741 87 800 53 921 136198 261 708 13 79 84 823 54 62 972 99 137025 59 80 180 219 320 26 525 56 654 188015 110 71 370 98 403 69 73 91 532 874 905 31 139176 265 524 768 948 56 140000 116 46 88 234 91 317 410 75 618 715 941 79 141012 13 26 71 52 59 311 55 73 142016 58 110 98 405 16 2 572 94 98 566 665 87 805 143170 253 79 382 479 509 51 634 745 965 144124 62 846 61 444 77 607 17 81 781 888 98 145088 244 49 353 84 536 623 872 927 80 146016 71 99 206 17 386 410 20 557 61 64 92 623 844 985 147031 136 219 810 415 517 750 51 853 58 70 71 926 48 148039 45 68 72 237 48 83 371 467 501 620 768 864 149084 159 327 467 578 885 933 40 150010 108 14 545 617 27 882 151274 78 460 87 506 18 49 55 610 45 62 750 841 959 74 152166 269 362 473 516 18 680 787 133103 453 75 545 752 95 872 903 134052 151 373 644 95 752 95 872 903 134052 151 373 77 516 150017 54 162 88 89 289 371 77 435 700 55 91 96 822 923 150011 35 47 220 50 81 397 547 50 56 65 80 800 74 931 157048 85 134 91 306 635 52 805 158142 43 237 322 401 60 81 598 678 159000 1 65 159 321 340 467 99 556 690 835 23 48 53 65 947 74 160053 175 200 507 23 64 4677 707 50 84 829 957 161055 73 87 132 204 424 723 809 45 16 986 162051 367 502 665 700 3 89 826 52 79 98 163025 230 641 804 93 164189 436 707 943

III CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 103559
15.000 zł. na nr. 132917
10.000 zł. na nr. 22524 50120
5.000 zł. na nr. 22469 43736 46638 96292 114105
2.500 zł. na nr. 3937 7454 9870 20722 22349 53863 60746 87314 94016 94977 117681 120553 125010
2.000 zł. na nr. 67774 68749 74333 92290 104545 129385 128717 141602
1.000 zł. na nr. 10159 10228 26455 27901 31659 33839 43945 47481 51527 58540 60243 68064 75615 82792 84494 96844 108836 111961 114054 119971 121213 127280 129805 130853 132527 135398 142672 147325 147594 147810 152448 152942 159767 164252 164389

WYGRANE PO 250 ZŁ.

32 51 562 92 921 72 1003 468 658 967 2152 404 788 3031 96 178 417 720 807 4246 321 97 633 870 5080 150 301 91 431 579 665 794 940 71 6135 82 209 22 709 35 865 7069 196 211 78 872 8257 309 630 9207 19 81 448 555 66 659 850 928 10108 87 242 677 809 17240 320 438 530 632 733 12133 782 848 932 14008 63 426 518 60 782 15446 519 26 954 16387 846 17065 78 181 701 18293 366 434 545 95 713 911 35 65 19123 355 454 846 20205 88 545 659 808 81 21114 57 398 732 22079 174 588 751 66 23005 130 759 997 24511 94 724 920 25059 106 97 320 414 695 895 26167 234 57 454 69 325 27153 326 579 606 92 624 99 28337 437 45 568 933 85 87 29015

324 52 450 744 959 30496 810 23 61 972 31015 186 203 470 531 804 992 32371 97 435 91 610 777 809 35132 462 324 479 659 750 99 929 35089 493 30336 68 140 377 435 563 930 37433 64 552 99 691 723 37 50 817 983 38494 552 39237 906 40169 256 497 749 899 906 41202 11 62 417 42 530 608 29 774 861 936 42052 91 65 329 813 54 43826 538 703 967 44201 45186 255 365 647 843 46482 47100 62 207 459 568 613 749 882 84 94 48133 270 763 49236 507 768

50317 32 933 78 51320 603 53 759 52278 53061 166 253 491 54379 870 936 55149 87 222 330 555 665 735 56212 606 57014 27 177 316 28 33 46 491 9 29 548 610 784 832 979 58026 239 377 512 59104 43 215 21 351 60053 149 263 664 902 76 61059 65 540 636 763 988 62152 226 87 303 67 926 86 64417 936 65207 854 938 66115 518 67237 573 98 647 763 895 904 84 8272 475 673 834 69208 479 557 940 70846 86 71237 975 94 72233 421 59 696 73418 622 37 911 74705 596 75636 757 77 879 76128 51 233 84 75 75233 630 58 766 862 788116 72 271 472 670 79135 551 630 846 59 79 80102 300 81373 432 740 82254 87 93 311 403 76 822 4784 86 828 44 83177 421 722 997 84182 607 863 85018 343 86475 702 872 87189 366 537 636 764 852 86260 596 89101 253 344 930 90107 228 340 428 523 24 699 963 91274 374 94971 551 93091 497 561 798 94190 469 545 617 95496 28 6042 144 201 18 668 09 97147 910 98102 476 781 957 99057 491 906 51 82

100327 730 10249 241 977 102367 840 103087 302 421 738 960 104009 74 725 97 911 105004 338 81 599 828 106178 363 618 107173 350 58 492 654 108305 588 858 992 109136 73 241 485 86 635 110184 111027 369 95 664 976 87 112022 305 947 113172 215 394 656 705 44 812 962 114053 107 258 672 703 825 56 895 116114 20 536 42 644 841 50 117005 332 38 615 854 976 118530 73 865 119269 335 69 404 553 120025 633 863 121591 785 122172 326 593 123337 573 748 60 848 97 124202 423 81 813 125405 12 728 927 72 126042 163 74 698 708 53 859 912 127069 189 224 343 643 713 941 128069 122 29 627 49 827 129 317 565 764 130197 234 234 81 449 886 131212 456 132281 570 792 977 132427 366 436 528 707 134049 260 332 931 135208 399 484 90 590 771 136028 60 185 402 703 37 998 137163 574 785 138089 239 335 418 40 692 712 812 139479 543 784 844 82 140152 206 141124 332 417 85 955 142467 739 47 143103 505 721 854 144379 145364 601 146095 542 892 147294 492 792 851 148073 149 263 579 742 83 922 149209 450 150361 87 605 773 875 151360 557 818 152001 884 93 153436 607 20 154036 62 530 680 742 69 155176 423 82 580 889 951 60 156208 308 857 157005 850 158 484 632 923 159072 932 50 160108 385 473 611 87 161064 255 99 725 894 162132 535 617 736 84 803 163163 219 337 47 848 80 164789 837 997

IV CIĄNIENIE WYGRANE PO 250 ZŁ.

279 488 607 793 904 1345 423 734 70 2271 655 748 923 3062 204 41 446 518 686 792 4544 686 5260 481 528 6061 211 322 77 403 509 990 7149 57 391 520 93 8187 231 58 56 374 481 741 859 911 18 99 9193 527 866 80 10197 244 315 548 748 72 883 11047 767 875 96 944 12063 251 479 87 563 84 13132 58 275 343 77 478 645 64 14431 662 15165 506 814 16266 313 624 721 938 17094 197 231 567 649 850 18087 336 37 520 53 703 39 949

19277 603 70 812 63 962 20067 253 371 806 21023 75 124 35 43 281 750 92 823 902 22015 71 206 314 359 23121 54 398 499 604 730 801 24129 69 312 36 441 510 744 91 847 62 25372 451 528 39 74 90 853 26155 971 24105 54 252 448 511 715 60 815 28297 349 598 29080 233 80 534 468 30027 219 379 375 60 544 676 746 31412 56 79 611 24 707 32057 314 66 80 416 757 809 33141 639 60 87 756 922 34019 311 36 90 756 964 35233 472 967 36194 443 661 791 953 37318 453 883 949 38354 626 626 91 839 39302 468 821 40029 205 6 516 41076 408 500 835 42904 43005 355 70 458 44051 365 69 440 597 719 81 83 99 826 53 911 95 45122 356 425 611 30 46138 204 7 726 808 47255 48104 319 671 73 758 915 49081 245 61 360 610 700 827

56201 313 640 907 10 51753 60 870 915 79 52159 255 801 53352 431 512 85 656 712 37 894 54240 583 747 55064 156 297 217 18 363 77 87 428 542 56347 57226 58 326 41 449 727 53854 65 595 602 57 873 59041 131 200 495 608 84 862 982 60016 581 591 61151 624 6003 40 91 163 396 693 601 929 63018 60 541 753 63 828 905 64034 55 122 446 588 927 65070 134 97 265 66035 174 528 609 67100 48 85 223 436 678 718 21 965 91 68022 61 209 89 324 529 690 69035 736 239 352 582 792 816 75 78 10359 505 848 59 71411 750 72171 327 410 584 682 803 924 90 73048 108 341 511 856 74127 34 45 256 458 534 706 987 75022 206 16 330 447 76040 111 533 604 74 709 77118 68 389 488 91 917 78129 248 324 493 907 13 44 56 79159 68 536 88 642 798 876 80158 207 81191 221 366 598 615 785 863 937 82584 657 759 97 83008 2 112 301 60 456 553 909 88 84229 444 86 693 978 85478 546 922 86078 147 48

Debaty

„Dzieje wszystkiego świata“

NEUTRALNI

Neutralność jest dla krajów skandynawskich szczytem marzeń.

Potomkowie wikingów — i neutralność. Troszkę to dziwny kontrast, ale jednak łatwy do wyjaśnienia cyframi. Trzy miliony ludności w Danii, 6 milionów ludności w Szwecji, 2,5 milionów ludności w Norwegii — co to razem wszystko znaczy wobec tego, że właśnie przez te kraje prowadzi droga na Bałtyk, nad którym mieszkają takie narody, jak Niemcy, Polacy i Rosjanie.

Piszemy umyślnie, że droga na Bałtyk prowadzi przez te kraje, bo Sund oddzielający Szwecję od Danii jest czymś w rodzaju rzeki. Most na Sundzie dopiero ma być, ale za to przeciętny mieszkaniec Kopenhagi jeździ częściej do położonego z drugiej strony szwedzkiego Malmö, niż przeciętny warszawianin na Pragę, nie mówiąc już oczywiście o dwu siostrzanych miastach — duńskim Helsingør i szwedzkim Helsingborg, między którymi istnieje komunikacja co pół godziny. Oczywiście żadnych paszportów na przejazd z Danii do Szwecji i naodwrot — nie potrzeba.

Polska i Rosja chciałyby utrzymać drogę przez Sund wolną. Niemcy chciałyby ją zamknąć. Gdyby rozpoczęła się o to walka na terytorjum Danii, to ludność tego kraju zostałaby wybita, bez względu na to, czy w walce brała by udział, czy nie.

NIE MAJĄ PIENIĘDZY

Oczywiście można sobie wyobrazić obronę Danii. Na to jednak trzeba wydać 500 milionów koron duńskich na artylerię nadbrzeżną i drugie tyle na lotnictwo myśliwskie i działa przeciwlotnicze.

Tymczasem duńscy nie mają na to pieniędzy. Tak im się podobala neutralność w czasie wielkiej wojny, że zamiast stawiać artylerię przeciwlotniczą i nadbrzeżną — wznosili różne zakłady hutnicze i kopalnie. Każde szanujące się miasto duńskie musi mieć dom dla starców, w którym każdy obywatel duński, który się zgłosi o utrzymanie pokój z utrzymaniem, praniem, przedstawieniami kinowymi, kawałkiem ogródka i tygodniową pensją w gotówce. W tym ogródku, oczywiście, może sobie sadzić kwiaty jakie chce. Nasiona i krzaki róż, żądanych od mian, otrzyma od zarządu domu.

W niektórych miastach domy takie budują poszczególne związki zawodowe. Wprawdzie już teraz jest w nich za dużo wolnego miejsca, ale nie wszystkie organizacje mają jeszcze swoje domy dla własnych starców. Honor nie pozwala na to, by się dać zdystansować. Ciągłe więc buduje się nowe domy, a dla ściągnięcia pensjonariuszy poprawia się menu, podwyższa pensję itp.

Najbardziej jeździ duńczykowi powiedzieć, że trzeba wydać więcej pieniędzy na zbrojenie — bardzo się dziwi i twierdzi, że Dania jest krajem biednym.

CZY BĘDĄ SIĘ BIC

Szwedzi nieco lepiej rozumieją sytuację. Niżej podpisanemu pewien polityk szwedzki oświadczył, że istnieje 90 szans na 100, iż Szwecji nie uda się utrzymać w przyszłej wojnie neutralności.

— A nawet — dodał — kto wie, czy nie opłaci się, zamiast czekać na pogwałcenie neutralności przez którąś z walczących stron, zająć samemu odrazu odpowiednie stanowisko, by domnie manemu przeciwnikowi nie dawać przewagi wyboru odpowiedniego momentu.

NORDYCKIE I SKANDYNAWSKIE

Norwegowie myślą raczej podobnie do duńczyków, zresztą są najmniej zamożnym partnerem państw nordyckich. Trzeba tu wyjaśnić, że Dania, Szwecja i Norwegia są państwami skandynawskimi, też same plus Finlandia — państwami nordyckimi. Czasem jeszcze wymienia się Islandię, złączoną unią personalną z Danią (a nie należącą do Danii, jak sobie

ludzie u nas błędnie wyobrażają).

We wszystkich krajach skandynawskich rządzą socjaliści skandynawscy. Są to tacy socjaliści, którzy manifestują swe gorące przywiązanie do królów i stanów, co domagają się, by pracodawcy pozwalali robotnikom na kupowanie akcji ich przedsiębiorstw za gotówkę. Poza tym oczywiście ułatwiają robotnikom nabywanie własnych domków.

NARODOWI SOCJALIŚCI NIE ZNOSZĄ HITLEROWCÓW

Socjaliści ci są w pewnym sensie narodowi, ale nie znoszą narodowego socjalizmu, bo wysoko cenią swoją wolność. Dla barbarzyńców niemieckich żywią pogardę, która jednak przeradza się na poirudni w obawę, w pełni uzasadnioną brakiem artylerii nadbrzeżnej i przeciwlotniczej.

NIE CHCĄ PRZYJACIÓŁ

Stąd państwa nordyckie zwisa duńczykowi, obawiają się wchodzenia w jakieś porozumienia, układy, sojusze. Wzajemnie nie mają do siebie żadnych pretensji, ale wiedzą, że narody europejskie mają do siebie pretensje bardzo grube. Gdyby kraje nordyckie zaprzyjaźniły się z którymś z nich, stałyby się tem samem wrogami innych. Dlatego starają się żyć jak najbardziej na uboczu w polityce, przy jak najżywszym kontakcie handlowym i kulturalnym ze wszystkimi.

Znawcy Skandynawii mówią, że gdyby jednak ktoś próbował naruszyć neutralność skandynawską, potomkowie wikingów biliby się świetnie. W ostatnich miesiącach nadrabiają różne braki uzbrojenia — w Szwecji było zresztą zawsze pod tym względem lepiej niż w Danii i Norwegii. Przemysł uzbrojeniowy szwedzki jest świetny (działa przeciwlotnicze koncernu Bofors). Do niedawna jednak pracował głównie na eksport.

BEKONY I RUDY

Znaczenie krajów skandynawskich w przyszłej wojnie polegałoby nie tylko na tem, że dzierżą one klucze Bałtyku, ale także na tem, że są źródłem bekonów, masła, rud żelaznych, celulozy itd. Kraje skandynawskie są najtrudniejsze do obrony od południa, to znaczy od strony Danii i południowego cypla Szwecji — Skanii.

Zapowiedź odrzucenia niemieckiej propozycji paktów o nieagresji jest w tych warunkach dowodem zimnej krwi i zdecydowania. Zostawiono jednak pewną furtkę, przeznaczoną jak się zdaje dla Danii.

JEDNOŚĆ NORDYCKA

Należy jeszcze podkreślić, że stosunki między państwami skandynawskimi nie można porównywać ze stosunkami wśród innych narodów europejskich. Kraje te mają uzgodnioną zupełnie politykę zagraniczną, nie wymagają wzajemnym obrocie wiz i paszportów, we wzajemnej komunikacji pocztowej stosują taryfę równą wewnętrzną, stopniowo ujednoliciły ustawodawstwo we wszystkich dziedzinach i absolutnie o nic nie mają do siebie pretensji.

Wszystkimi temi krajami rządzi jedna rodzina, gdyż następca tronu Szwecji żeni się z córką króla Danii, następca tronu Danii z córką króla Norwegii, następca tronu Norwegii z córką króla Szwecji itd. bez końca.

MY I SKANDYNAWOWIE

W końcu trzeba dodać, że ponieważ z Polski do Szwecji jest 210 km. to jest bliżej niż z Warszawy do Białegostoku, ponieważ istnieją olbrzymie możliwości rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Skandynawią, ponieważ istnieją bardzo wielkie podobieństwo kultury polskiej i szwedzkiej, ponieważ wzajemnie nie mamy do siebie żadnych pretensji (takich „ponieważ“ można by mnożyć bez końca) — o Skandynawii nie mamy zielonego poję-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaceli, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywać poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważali, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

cia i mało osób myśli o wzajemnym zbliżeniu.

Dotychczas do Skandynawii jeździło się przez Berlin, żeby było dalej i drożej. Po 20 latach nie podległości domyślił się uruchomić pierwszą bezpośrednią i regularną komunikację ze Skandynawią, przy pomocy linii lotniczej Warszawa — Kopenhaga. Niem-

cy mają ze Szwecją 6 połączeń lotniczych i 5 kolejowych dziennie, bo jak wiadomo przez Bałtyk jeździ się koleją, to znaczy po ciągami wożonymi na promach. U nas niektórzy ludzie, zajmujący się problemami komunikacyjnymi, słyszeli coś o promach, ale nie wiedzą jak one wyglądają.

W. Zaleski.

„Kurier Polski“

RUCHLIWY MAJ

Manifestacyjne zjazdy i demonstracje

Delegaci całego zorganizowanego dziennikarstwa polskiego zjeżdżają się dzisiaj nad wodami Bałtyku.

W pięknej Gdyni, będącej dumą narodu, stanowiącej jedną z dwóch bram morskich Rzeczypospolitej, odbędą się dwudniowe obrady pracowników pióra z całego kraju. Myślano pierwotnie o Poznaniu, ale „krzyżacka zawierucha“ odmieniła projekt, postanowiono odbyć zjazd nad polskim morzem i nadać mu charakter manifestacyjny. Przynajmniej w jego części reprezentacyjnej. Będzie bowiem również zjazdu część druga, zawodowa.

Albowiem dziennikarze, których pracownicy i denerwujący żywot wypełniony jest bez reszty służbą na rzecz powszechności, którzy w tych niespokojnych czasach, jakie przeżywamy, znajdują się w pierwszych szeregach papierowej „wojny białej“, propagandowej, obciążonej na wyczerpanie psychiczne, albowiem ci żołnierze „wojny bez walki“ mają również swoje troski zawodowe.

I to troski niemałe, moralne i materialne.

Nie ulega wątpliwości, że zjazd gdynski poweźmie, będzie musiał powziąć uchwałę i ogłosić deklarację w doniosłych kwestiach aktualnych. W tem również w zasadniczej sprawie moralnej, która życiem dziennikarstwa polskiego wstrząsnęła przed niedawnym czasem.

Od dziennikarzy radzących w Gdyni, oczekują jasnej postawy nie tylko koledzy, pozostali przy warsztatach pracy, ale i cała opinia publiczna.

Są zagadnienia tak wielkie, tak podstawowe i tak bardzo ważne, że przy ich rozpatrywaniu odpasć muszą wszelkie „okolicznościowe“ argumenty.

**

W dzień po zjeździe dziennikarzy, a mianowicie w sobotę, 20 b. m., rozpocznie się w stolicy województwa pomorskiego, w Toruniu, obliczony również na dwa dni, zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonijalnej.

Nie należy wątpić, że ten zjazd przemieni się także w wielką i poważną manifestację, akcentującą siłę i stanowisko Rzeczypospolitej na ziemi pomorskiej i na Bałtyku.

W sobotę i niedzielę odbędzie się też wielki zjazd delegatów harcerstwa polskiego, zwolany do Lublina.

Oczekiwany jest w Lublinie zjazd około 400 delegatów orga-

nizacji harcerskich z całej Polski. Nikt nie wątpi, że zjazd lubelski zmanifestuje pogotowie harcerstwa polskiego, chociaż z szeregów tej organizacji, otoczonej szczególną życzliwością społeczeństwa, przebiekają, niestety, coraz częściej wielce smutne wieści o wewnętrznych tarciach i niesnaskach.

Opinia publiczna przyjąłaby z radością nowinę, że właśnie w historycznym Lublinie harcerstwo uporządkowało swoje sprawy wewnętrzne - organizacyjne i wzmocniło w ten sposób swoje pogotowie w poważnej chwili, przeżywanej przez państwo i naród.

**

Bardzo w tym roku ruchliwy maj kończą Zielone Świąta, związane tradycyjnie z obchodem „święta ludowego“. Od szeregu lat Stronnictwo Ludowe dokonywało w Zielone Świąta wiosennej rewji swoich sił politycznych na wsi, corocznie w manifestacjach publicznych, zgromadzeniach i obchodach pod gołym niebem. Były to obchody „w ramach powiatu“, na manifestacje „wielopowiatowe“ władze administracyjne nie udzielały zezwolenia.

W tym roku planowano bardzo liczne „święta“ powiatowe, oraz jeden wielki zjazd chłopów z całego kraju w Krakowie, u stóp pomnika Naczelnika w sukmanie, Tadeusza Kościuszki.

Wczoraj właśnie stało się wiadome, że władze administracyjne odmówiły zezwolenia na publiczne manifestacje i publiczne obchody „święta ludowego“. Dozwolone są jedynie zebrania w zamkniętych lokalach i to w ramach powiatu.

Przesłanki, które kierują się władze przy podejmowaniu takich decyzji, związane są z aktualną sytuacją międzynarodową. Znalazły one wyraz i zastosowanie już dnia 1 maja przy obchodach, organizowanych przez P. P. S. Dopatrywanie się jakichkolwiek innych przyczyn w ujawnionej decyzji władz, byłoby całkiem bezcelowe.

**

Senator z nominacji, p. Jan Dębski, był działaczem ludowym, był wczoraj przyjęty przez P. Prezydenta na dłuższej rozmowie.

P. senator zgłosił się do P. Prezydenta na audiencję w charakterze senatora z nominacji. Można stąd wnosić, że rozmowa na Zamku dotyczyła aktualnej sytuacji politycznej.

(=)

Wileński Bank Ziemiński S. A.

B I L A N S

z dnia 31 grudnia 1938 r.

STAN CZYNNY: Kasa i sumy do dyspozycji na rach bieżących w Bankach zł. 2.468.349,37; Papiery wartościowe własne: a) w dyspozycji Banku zł. 5.826.201 gr 63, b) na rach kapitału zapasowego zł. 1.580.774,90; Papiery wartościowe na rach fund. im. Józefa Montwiłła zł. 10.025,04; Papiery wartościowe na rach fund. na wystaw. domów dla zniechędzonych urzęd. i rodzin, pozostał. po urzęd. Banku zł. 34.635,31; 4½% listy zast. IV serii, podlegające emisji zł. 13.280; — Pożyczki umarżane ratami: a) w 4½% list. zast. zł. 77.100.709,13, b) w 5% list. zast. zł. 764.438,33 i c) w gotówce zł. 1.568.687,41; Terminowy i przedterminowy zwrot pożycz. umarżanych ratami w 4½% i 5% list. zast. zł. 354.342,49; Pożyczki spłacane jednorazowo w gotówce zł. 317.938,77; Zaległości w ratach i innych należnościach zł. 12.950.570,70; Nieruchomości Banku zł. 1.871.352,64; Rachomości Banku zł. 78.430,65; Dłużnicy różni i zaliczki zł. 609.594,18; Wydatki Banku na rach 1938 r. zł. 72.288,08; Razem zł. 105.627.633,68.

STAN BIERNY: Kapitał własny: a) zakładowy zł. 6.300.000. — b) zapasowy i rezerwy zł. 9.396.545,08 i c) fund. amortyzacyjny zł. 354.605,65; Fundusz oddłużen. zł. 974.770,40; Specj. kapitał oddłużen. zł. 683.915,58; Listy zast. w obiegu: a) 4½% zł. 70.475.730. — b) 5% zł. 773.040; 4½% listy zast., przeznaczone do obiegu zł. 6.907.720. — Kupony od list. zast. do opłacenia zł. 5.036.580,05; Dywidenda od akcyj do opłacenia zł. 184.945; Fundusz na opłacenie kuponów zł. 1.760.559; — Fundusz amortyzacyjny od pożyczek w list. zast. umarżanych ratami zł. 354.342,49; Fundusz im. Józefa Montwiłła zł. 10.025,04; Fundusz na wystawienie domów dla zniechędzonych urzęd. i rodzin, pozostałych po urzęd. Banku zł. 36.234,94; Wpływy na raty przed terminem ich płatności zł. 6.201,69; Sumy przechodzące zł. 1.550.439,47; Korespondencje różni zł. 100.048,78; Dochody przypadające na rok 1938-y złotych 256.354,41; Czysty zysk za rok 1938-y zł. 396.246,0; Razem złotych 105.627.633,68.

Rachunek strat i zysków za 1938 r.

STRATY: wydatki: a) administracyjne zł. 1.086.271,92, b) operacyjne zł. 466.572,28; e) na utrzymanie domów, należących do Banku zł. 54.271,84, d) z tytułu oszacowań zł. 26.309,44, e) z tytułu nieruchomości, przeszłych na własność Banku z powodu niedojścia do skutku licytacji zł. 1.054.265,10, f) zwrotne zł. 13.355,44; Rachomości Banku zł. 3.068,48; Fundusz amortyzacyjny zł. 14.169,51; czysty zysk za 1938 r. zł. 396.246,07; Razem zł. 3.114.530,08.

ZYSKI: Fundusze: a) administracyjny zł. 441.660,58, b) na opłacenie wydatków, związanych z konwersją zł. 2.123,32; e) na pokrycie kosztów oszacowania i sprzedawania listów zastawnych zł. 2.510,25; Procenty: a) od pożyczek zł. 130.304,18, b) od papierów wartościowych własnych zł. 502.477,63; Należności za zwłokę zł. 1.012.992,25; Opłaty kancelaryjne zł. 8.378,19; Wpłaty z tytułu oszacowań zł. 4.340; Dochody z domów, należących do Banku zł. 75.535; Dochody i wpływy z nieruchomości, przeszłych na własność Banku z powodu niedojścia do skutku licytacji zł. 783.892,27; Wpłaty na koszty administracyjne i inne należności z tytułu znajdującego się w Polsce mienia b. rosyjskich banków ziemskich zł. 612,34; Różnice kursowe zł. 2.094,74; Procenty i dochody różne zł. 147.658,33; Razem zł. 3.114.530 gr. 08.

Znaczne straty wyrządziła powódź

w pow. kieleckim

STARACHOWICE. Powódź, która nawiedziła onegdaj powiat kielecki, dotknęła również i powiat ilżecki, wyrządzając bardzo znaczne szkody. W dniu powodzi zalane były wodą częściowo Wąchock, Starachowice, Dolna z Opustem, Wierzbik, Michałów, Mitulisko oraz w powiecie opatowskim Ostrowiec i nie mał wszystkie miejscowości przyległe do rzeki Kamiennej.

Nawalnica zniszczyła kilka mostów na terenie powiatu ilżeckiego. W Wierzbniku zalany był wodą tartak i forniernia. Zniszczone zostały również liczne słupy z przewodami wysokiego napięcia.

Ludność ewakuowana na czas, że żadnych ofiar w ludziach nie było.

Na tereny dotknięte klęską przybył wojewoda kielecki dr. Dziadosz, oraz przedstawiciele władz zakładów starachowickich. W godzinach popołudniowych wody zaczęły opadać.

„Róża śmierci“ na czele trucidieci w Filadelfii

NOWY JORK. PAT. Władze policyjne aresztowały Różę Carrinę, znaną pod przezwiskiem „Róża śmierci“. Stała ona na czele bandy trucidieci w Filadelfii. Była zamężna 5 razy. Trzykrotnie owdowiała. Dwóch mężów „Róża śmierci“ pozostało przy życiu tylko dlatego, iż nie zgodzili się podpisać polisy asekuracyjne.

Zmarł 120-letni Indianin

MONTREAL. PAT. W Fort Smith, North - West Territory, zmarł wódz Indian „Squirrel“ ze szczepu Chippawa. Wiek wodza nie był ściśle określony, ale starcy 90 - letni twierdzili, że jako małe dzieci pamiętają go, jako 30 - letniego mężczyznę, tak że obliczono, iż musiał mieć około 120 lat.

Od Wydawnictwa

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysyłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

Zjazd Ziemianek w Łucku

W dniu 13 maja 1939 roku odbył się w Łucku Zjazd Ziemianek ze wszystkich powiatów Wołynia, na którym między innymi powzięto uchwałę powołania do życia Koła Ziemianek w Łucku.

Do Zarządu Koła wybrane zostały osoby następujące: Przewodnicząca — p. Zofia Peretiatkowiczowa, Vice-przewodnicząca — p. Romanowa hr. Potocka, Członkinie Zarządu: — p. Janina Zwolińska (skarbniczka), p. Maria Grzymałowska, p. Dorota hr. Ledóchowska, Sekretarka — p. Elżbieta Mulewiczówna.

Siedziba Koła — Łuck, przy ul. Pilsudskiego 12.



WARSZAWA — Gdynia — Kopenhaga
RAJE NOWE POŁĄCZENIA Z ZACHODEM

Programy radiowe WARSZAWA

Sobota, 20 maja 1939 roku

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 — Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Muzyka. 11.35 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobrazni dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital skrzypcowy. 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z kościoła Akademickiego św. Anny w Warszawie. 18.00 „Co nam przyniesie letni sezon turystyczny” — p. 18.10 Kobiety zespoły wokalne — płyty. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 D. c. koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Krakowiaczy i goście” — zabawa dramatyczna ze śpiewkami w 3-ach aktach. — 22.35 Przegląd prasy. 22.58 Komunikat zrywowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

WARSZAWA

Niedziela, 21 maja 1939 r.

7.15 Pieśń. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja nabożeństwa z Lublina z okazji Walnego Zjazdu Zw. Harcerstwa Polskiego. 10.30 Muzyka. 11.15 Reportaż dźwiękowy z Walnego Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego w Lublinie. 11.45 Z rozważań nad Kraszewskim (w 50-tą rocznicę zgonu). — 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjaski z Pisma Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 „Wszystkiego po trochu”. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 — Polska muzyka fortepianowa. 17.00 — Transm. z Leszna uroczystości wręczenia sztandaru pułkowi ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego w dzień 20-lecia pułku. 17.45 Koncert rozrywkowy. 18.45 Chwila Biera Studiów. 18.55 — „Opierzyty”. 19.30 „Skłery na szablach”. 19.50 Transm. fragm. meczu tenisowego o puchar Davisa Polska — Niemcy. 20.05 Marsze. 20.15 Transm. fragmentów Centralnego Biegu Narodowego. 20.30 Audycja informacyjna. 21.20 Arje operowe. 21.50 Teatr Wyobrazni. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WILNO

Sobota, 20 maja 1939 roku

6.56 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Mała skrzyneczka prowadzi Ciocha Hala. 13.20 Fantazje. Patrz program warszawski. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Sobótka speaker. Patrz program warszawski. 20.00 „Nietylko z drzewa można budować” — pogadanka. 20.10 — Płyty dla wsi. Patrz program warszawski. 23.05 Zakonczenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnal trąbka K. O. P.

Sobota, 20 maja 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8.15 Koncert poranny. 11.25 — Muzyka. 14.00 Muzyka (płyty). 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 — Koncert popołudniowy. 18.00 Muzyka taneczna. 20.00 — — — — — młodzież wilejskiej. 20.10 — — — — — i z naszej wsi. 22.55 — — — — — 23.05 Zakonczenie programu.

Ważne narady lotnicze w Krakowie

z udziałem delegatów z całego świata

KRAKÓW. W Krakowie odbyła się 40 międzynarodowa konferencja poświęcona komunikacji lotniczej. Obrady toczą się od poniedziałku. Rezolucje uchwalone w komisjach będą przedmiotem obrad plenarnych posiedzenia zjazdu w dniu 20 b. m. W przerwach między obradami uczestnicy konferencji zwiedzają zabytki Krakowa, a poza tym udadzą się do Zakopanego oraz do salin wielickich.

W sobotę 20 b. m. członków konferencji podejmować będzie w Krakowie śniadaniem, p. min. komunikacji Ulrych, a obiadem

— tymcz. prezydent miasta dr. Czuchajowski.

Od piątku 19 b. m. do wtorku obradować będzie w Krakowie podkomitet międzynarodowego Zjazdu Ekspertów Radio-telegrafii lotniczej. Obrady, poświęcone będą sprawom żeglugi powietrznej, transoceanicznej i transkontynentalnej. W konferencji tej wezmą udział członkowie komisji radiowej obecnej konferencji aeronautycznej, reprezentujący szereg państw europejskich, oraz przedstawiciele Stanów Zjednoczonych. Przewodniczy Anglik p. Duncan.

Szczegóły katastrofy pociągu Warszawa — Gdańsk — Gdynia

na terenie Wolnego Miasta

Jak już donosiliśmy, w dniu 18 b. m. wydarzyła się przed godziną siódmą rano wielka katastrofa kolejowa w Gdańsku.

Pociąg pociąg Warszawa — Gdańsk — Gdynia — Hel, który nie zatrzymuje się na terytorium Wolnego Miasta po przejeździe dworca głównego w Gdańsku, wykoleił się w odległości 300 m. od budynków stacyjnych.

Skutki katastrofy były straszliwe: tor wyrwany i uszkodzony na przestrzeni około 300 m, lokomotywa, tender i pierwszy wagon rozbita, następnych ośmiem wagonów oraz wóz sypialny Cooka powywracane i spiętrzone.

Cieężko ranny został maszyni-

sta Paweł Łuczaj z Laskowic, który zmarł po przywiezieniu go do szpitala. Ciężkie rany odniósł również pomocnik maszynisty Wilczek. Wśród stosu węgla wysypanego z tendera znaleziono jedną rękę maszynisty.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z pasażerów nie odniósł, pomimo iż pociąg był przepełniony, poważniejszych kontuzji.

Ruch pociągów przez Gdańsk został wstrzymany. W godzinach popołudniowych spodziewane jest przybycie komisji ministerjalnej z Warszawy.

Przyczyną katastrofy była nieuwaga maszynisty, który zbyt szybko przejechał przez zwrotnicę.

Bunt w więzieniu wszczęli dwaj więźniowie

Jeden z nich zginął, drugi posiedzi jeszcze 8 lat

KATOWICE. Dnia 14 kwietnia ub. roku w celi nr. 6 więzienia sądowego w Rybniku doszło do krwawej rozprawy. Przybywający w tej celi znanymi bandyci — Franciszek Kudła z Krzeszowic i Wincenty Zimny z Chwałowic, skazani: — pierwszy na 5 lat, a drugi na 3 lata więzienia rzucili się przy raporcie porannym na wzywających ich dozorców Bendkowskiego i Dekerta, zadając im ciężkie rany oderwaniami od łosek żelaznymi prętami.

Obaj dozorczy padli nieprzytomni, a wówczas Zimny ukradł Dekertowi klucze i obaj rzucili się do ucieczki. W chwili, gdy biegli korytarzem, zauważył ich strażnik więzienny Obereczko, który strzałem ostrzegawczym zaalarmował straż więzienną. Uciekających zdolano ująć na korytarzu i osadzić ich w spowrotem w celi.

Obawiając się konsekwencji tego czynu, Kudła i Zimny chcieli pozabawić się życia, przecinając sobie żyły u rąk. Zdołano ich jednak uratować.

Za ten bunt w więzieniu i usiłowanie zabójstwa dozorców sąd skazał ich na dożywotnią karę po 10 lat więzienia. Przy ogłoszeniu wyroku oskarżony Kudła krzyknął: — „To mogliście nas skazać już na śmierć!”, nie przeczuwając, że tylko krótki czas dzieli go

od śmierci, którą poniósł w strasznych okolicznościach.

Po ogłoszeniu wyroku obaj mieli być odtransportowani do więzienia w Katowicach. W drodze, w czasie jazdy pociągiem, obaj próbowali znowu ucieczki. Pomiedzy stacjami Czerwionka i Chwałowice, otworzyli zrzeczenie mimo skutych rak drzwi wagonu i razem wyskoczyli z biegnącego pociągu.

Przy upadku Kudła uderzył twarzą o barierę na przejeździe kolejowym i poniósł śmierć na miejscu, zaś Zimny został ciężko ranny. Po wyzdrowieniu wniosł on apelację. Sąd apelacyjny wyrok skazujący Zimnego na 10 lat zatwierdził. Sąd Najwyższy wyrok ten jednak uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu. Sprawa ta była przedmiotem sekcji sądowej i w wyniku rozprawy wymierzono Zimnemu karę 8 lat więzienia.

Przy schorzeniach sercowych i naczyń krwionośnych, zwłaszcza u osób starszych, stosowana rano na czczo szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” oddaje wręcz znakomite usługi. Zapytajcie waszych lekarzy. —

W terenie i na torach

Propagujemy sport czy hodujemy kury

Dziś z Wilna, a raczej z Wileńszczyzny wyjadą do Warszawy najlepsi biegacze, którzy razem z zawodnikami z okręgu białostocko - grodzieńskiego startować będą w stolicy w narodowym biegu naprzelaj.

Zawodnicy nasi tworzyć będą grupę regionalną z terenu OK. III.

W Warszawie na starcie zbiórą się tym razem rzeczywiście wszyscy najlepsi biegacze całej Polski. Reorganizacja biegów na rodowych jest przeprowadzona bardzo rozumnie i daje wyraźne korzyści dla zawodników prowincjonalnych z pewnymi jednak zastrzeżeniami, że ci właśnie biegacze mieć będą w terenie pełnowartościowych opiekunów i raz nareszcie dowiedzą się na czym właściwie polega sport lekkoatletyczny.

Nie jesteśmy optymistami. Trudno jest bowiem mówić o zwycięstwie naszych biegaczy. Musimy przyznać ze smutkiem, że obecnie ani Wilno, ani Białystok, ani też cała Polska Północna - Wschodnia nie posiada wartościowych biegaczy. Dobry biegacz — to talent sportowy, a wiemy, że z tymi talentami spor-

towymi u nas w Polsce nie jest bogato.

Ci lepsi biegacze, którzy byli — wyemigrowali „za chlebem”, za chlebem” do Warszawy i na Śląsk. Wystarczy wymienić dwa popularne już dzisiaj nazwiska: Herman i Karwowski. Ten pierwszy zapowiada się coraz lepiej i w Warszawie na początku sezonu czynił kolosalne postępy. Ostatnio jednak po przejściu z biegów naprzelaj na bieźnię, Hermanowi nie bardzo jakoś dobrze poszło. Nie trzeba jednak specjalnie tem się martwić. Niech się martwi sam Herman i jego opiekun trener Petkiewicz, który wierzy w talent tego sympatycznego biegacza — rodem z Wilna.

Wielkim talentem jest również Karwowski z pod Grajewa, który mieszka teraz w Katowicach. Karwowski przed trzema laty był biegaczem zupełnie nieznanym. Pierwszy raz startował właśnie przed trzema laty w Kólewcu. Obserwowałem go przez cały czas i chociaż nie zajmował dobrego miejsca, to jednak ten jego pierwszy występ wprowadził go na szeroką arenę. Po odbyciu służby wojskowej Karwo-

wski zabrał się do systematycznego treningu i obecnie obok Hermana zaliczany jest do rzędu najlepszych długodystansowców Polski.

Zdaje się, że te dwa nazwiska i historie tych dwóch biegaczy tłumacza, a raczej udowadniają aż nadto dobrze, że Polska Północna - Wschodnia może mieć znacznie więcej rasowych biegaczy. Jeżeli ma ich poddostać Finlandia, to czemu nie może mieć Wileńszczyzna. Talenty się rodzą, ale trzeba tymi talentami interesować się i wychowywać zawodników w duchu szlachetnej rywalizacji, w duchu sportowych zasad.

Niestety u nas brak mecenasów i opiekunów sportowych. Ostatnio byliśmy świadkami fatalnego niedopatrzania zawodników ze Szczuczyna, którzy przysłani zostali na zawody do Wilna bez: pantofli, koszulek i niemal spodenek. Jeden z płatnych urzędników. Przysposob. Wojakowskiego i Wychowania Fizycznego zlekceważył sobie całą sprawę i naraził biednych zawodników na przykrą kompromitację.

Otoż jeżeli mówimy o tych bardzo drażliwych sprawach czy sto technicznie - organizacyjnych i pokazujemy publicznie tak zwaną podszewkę roboty sportowej na prowincji, to nie dlatego, żeby komuś zrobić przykrość, a dlatego, żeby napiętnować zło, jak również dlatego, żeby w przyszłości podobne wypadki więcej nie powtarzały się. Jeżeli do sportu i do W. F. i P. W. przywiązujemy tak wielkie w dzisiejszych czasach znaczenie i jeżeli sport i W. F. i P. W. pochłaniają moc pieniędzy, to trzeba do tych spraw ustosunkować się poważnie.

Wileńszczyzna jest „kopalnią talentów sportowych”, albo jeszcze ładniej powiedzmy jest „wylegarnia asów sportowych”. Wierzę osobiście w te powiedzenia i jestem głęboko przekonany, że z chwilą gdy organizacja sportu i wychowania fizycznego stanie u nas na znacznie wyższym poziomie, to będziemy mieli zawodników nie gorszych, niż w Finlandii, z której powinniśmy brać przykład.

Kultura.

Tak jest. Przykre to, ale prawdziwe. Brak nam jest tej własnej kultury fizycznej. Brak jest kultury fizycznej nie tylko w czasie zawodów, ale w codziennym szarem życiu. Jeżeli nie odrobimy tych zaległości, to przez długie, bardzo długie lata ciągnąć się będziemy z tyłu za innymi i u nas w Polsce lepszych zawodników wyliczać będzie można na palcach prawej, czy lewej, to obojętne ręki.

Zawodnicy, ci z ekstraklasy nie są przecież wieczni. To, że jesteśmy świadkami pięknego renesansu formy i wielkiego talentu sportowego Janusza Kusocińskiego, to niczego jeszcze nie udowodnia. Takich zawodników jak Kusociński nie mieliśmy i prędko mieć nie będziemy. Takich zawodników nie spotyka się często. Właściwie jest ich tylko dwóch na całym świecie. Niemiec Syring w znacznie mniejszym stopniu i skali rozpiętości, no i nasz zasłużony wielki Kusociński. Wspomnieliśmy o Syringu dlatego, że on przecież przeszedł te same operacje nogi, co i Kusociński.

Wracamy jednak do niedzielnego biegu narodowego w Warszawie. Nie chcę być prorokiem, ale lękam się, że biegacze z terenu Polski Północno - Wschodniej zginą w tłumie zawodników z innych miast.

Ten pierwszy masowy start i ewentualna przegrana niech nikogo nie zraża. Przyjdzie czas, że mistrzowie nasi będą zwyciężać. Trzeba w to wierzyć i pracować, bo jeżeli nie będziemy brali się do pracy i od razu lepiej sobie zgóry powiedzieć, że przestajemy propagować sport, a zajmujemy się hodowlą gołębi pocztowych, czy kur.

Jarwan.

Obóz doskonalący

dla uczestników centr. biegu narodowego

W dniu 22 b. m. uruchomiony zostanie w Warszawie na przeciąg 6 dni w gmachu Komendy Obwodu P. W. Nr. 21 przy ul. Ciepłej 32 obóz doskonalący dla uczestników centralnego biura narodowego.

W obozie wezmą udział zawodnicy, którzy biec będą 21 b. m. na Bielanych pod Warszawą.

Zadaniem obozu, zorganizowanego przez Okr. Urząd W. F.

i P. W. będzie: a) skierowanie zainteresowań biegowych we właściwych kierunkach, b) wyszkolenie techniczne i obznajmienie z zasadami i wymogami racjonalnego treningu, c) wyszkolenie etaktyczne, d) wykorzystanie uczestników do pracy w terenie. Głównym instruktorem obozu będzie p. Petkiewicz, mając do pomocy instruktorów z Akademii W. F.

Nowe władze bokserów wileńskich

Na odbytem zebraniu bokserów wileńskich dokonano wczoraj wyboru nowych władz. Skład Zarządu przedstawia się następująco: prezes komandor Piotrowski, wice prezesi: Haliński i Tadeusz Dąbrowski. Skarbnik: Oziwicz, sekretarz — Motorski, kapitan — sportowy Adam Cwikliński. Przewodniczący spraw sportowych — Kolatorski.

Przewodniczący spraw sędziowskich Holownia. Przewodniczący komisji rewidycyjnej mgr. Epsztajn.

Bokserzy wileńscy postawili ofiarować nagrodę przechodnią dla zawodnika za zatoroczną działalność zawodniczą. Za ubiegły sezon nagrodę przyznano olimpijczykowi Stanisławowi Lendzinowi.

Walne zebranie W.O.Z. kajakowego

Wyznaczony został termin walnego, nadzwyczajnego zebrania Wileńskiego Okręgowego Związku Kajakowego. Zebranie odbędzie się 26 maja

o godz. 18 w lokalu przystani kajakowej przy ul. Brzeg Antokolski 19. Na porządku dziennym wybór prezesa i dookreślenie zarządu. (h)

Litewscy obserwatorzy na zawodach konnych w Warszawie

Jeźdźcy litewscy nie będą mogli wziąć udziału w międzynarodowych zawodach konnych, jakie odbędą się wkrótce w Warszawie na torze łazienkowskim, gdyż litewski związek jeździecki nie jest dotychczas członkiem

międzynarodowej federacji.

Zainteresowanie zawodami warszawskimi jest w Litwie tak duże, że jeździecki związek litewski przysłał na zawody łazienkowskie dwóch oficerów obserwatorów w mundurach.

„Z pod znaku Maryi rycerski my huf!”

W ubiegłą niedzielę, dnia 14 b. m. Sodalicja Marjańska miasta Wilna obchodziła wyjątkową uroczystość. Było to święto wszystkich sodalicji, rozsiadanych po całej kuli ziemskiej. Imięjętawę do tego podał istniejący od niedawna w Rzymie Wszechświatowy Sekretariat Generalny.

O godz. 9-iej w kościele św. Jana zgromadziły się Sodalicje szkół średnich, młodzieży akademickiej oraz starszego społeczeństwa. Podczas nabożeństwa przemówił do nich płomieniem słowem Rektor O.O. Jasnowy ks. Władysław Wantuchowski, starając się zapalić serca młodzieży idei Marjańskiej, połączyć je duchowo z ogniskami sodalicji całego świata i zapalić jednocześnie do modłów za Ojczyznę, do czego Sodalicja Marjańska imiennie przez Episkopat nasz została wezwana w ostatnim Ojciec Biskupów polskich. Po wspólnej Komunii św., do której przystąpiło ponad tysiąc osób — została odczytana specjalna modlitwa na Wszechświatowy

Dzień Sodalicji i Akt poświęcenia się N. M. Pannie.

Po południu w auli Śniadeckich U. S.B. miało miejsce uroczyste zebranie wszystkich Sodalicji m. Wilna. Na uroczystej kwiatami estradzie ustawiono posąg Matki Bożej, a u Jej stóp, przy długim stole zasiadli prezesi i prezeski pieszczonych Sodalicji z ks. kan. Antonim Cichońskim, jako przewodniczącym Rady Zjednoczonych Sodalicji na czele.

Pierwszy referat na temat „Ideologia strona Dnia Sodalicji” wygłosił ks. dr. Kaz. Kucharski T. J. Scharakteryzował on Sodalicję jako idealizm, gdyż ma za zadanie wznieść miłość ideału, — jednak daleką jest Sodalicja od nieuchwytnych i złudnych marzeń. Cel jej jasny: ideał jej wyraźnie chrześcijański, a ściślej biorąc katolicki; ma ona mocne przekonanie, że katolicyzm konsekwentny, świadomy i pełny — zdołał jest podnieść człowieka najwyżej i najbardziej

Tematem drugiego referatu, wygło-

szonego przez mgr. Józefa Rodziewicza, sodalisa, były „Dzieje Sodalicji Marjańskiej”. Był to krótki rys historyczny dziejów organizacji, zapoczątkowanej w roku 1563 przez Belgijczyka, Jana Leunis, w Rzymie wśród młodzieży jezuickiego gimnazjum.

Na całym świecie jest obecnie około 7.000.000 członków, skupionych w przeszło 66.000 ognisk sodalicyjnych. Referat zakończyło pytanie: Czy Sodalicja nie jest przeżytkiem przeszłości? Odpowiedź na to znalazł prelegent w ocenie czasów dzisiejszych, które będąc pogrążone tak bardzo w materializm, jak rosy ożywczą potrzebują tych ludzi, którzy poprzez materializm, nie odrzucając tego, co w nim jest dobre, całym wysiłkiem przebijają się ku celom życia duchowego i czystym.

„Zdrowaś Maryo a Sodalicje Marjańskiej” — był to trzeci nieduży referat, wygłoszony przez sodaliskę Joannę Piekarską, w którym podał genezę podzielenia Anielskiego. Oprócz referatów piękna de-

klamacje wiersza Maryli Wolskiej dała sodalska Zofia Roubianka p.t. „Majowe Nabożeństwo”, a p. mgr. Zbigniew Nowosad artysta T. M. z ogromnym sukcesem wygłosił „Wierzę w jednego Boga” M. Pawlikowskiego i „Confiteor” Hr. H. Rostworowskiego.

Odśpiewaniem hymnów sodalicyjnych zakończyło się uroczyste zebranie, poczem na dziedzińcu Piotra Skargi ustawił się imponujący pochód, który ruszył do ostrej Bramy.

W Ostrej Bramie po krótkim nabożeństwie majowym nastąpił punkt kulminacyjny obchodu: złożenie zbiorowego hołdu Królowej Sodalicji całego świata i Królowej Korony Polskiej: hołd tysiąca serc, której w tej błogosławionej dionie złożyły wszystkie swe troski osobiste, a najbardziej troskę o zagrożoną Ojczyznę ukochaną. Przepiękna modlitwa za Polskę i hymn „Boże coś Polskę” zakończyły obchód Wszechświatowego Dnia Sodalicji Marjańskiej. M. H.

METODY WYBORCZE OZONU

Kandydaci Komitetu Katolicko - Narod.

(kes) Pozawczoraj podaliśmy zyciorysy ozonowych kandydatów na radnych, których z Wilnem wiąże tylko urząd, będący miejscem ich pracy. Pomijając wszystkie zasadnicze względy, przemawiające za wybieraniem autochtonów, przytoczymy wypadek z ubiegłej Rady Miejskiej.

W ciągu jednej kadencji aż czterech radnych, rekrutujących się z urzędników, złożyło mandaty, gdyż przeniesiono ich na inne stanowiska. Nr. p. Czysztowski, urzędnik Kuratorium, p. Walter, urzędnik kolejowy, p. inż. Moszczyński, p. Grabek urzędnik pocztowy. Wszyscy oni po paru latach zasiedzenia w Radzie Miejskiej służbowo wyjechali.

Takie wypadki wywołują zamieszanie. Istnieje teoretyczna możliwość, że więcej niż 50 proc. radnych ozonowych złoży mandaty w czasie kadencji. Rada Miejska będzie musiała stracić czas na niezbędne rozmowy, zamiast zająć się gospodarką Wilna wprowadzić na tory rzetelnej pracy.

Oczywiście, to jeszcze nie wystarczy was obsadzania samorządu przez element koczowniczy, który dziś tam, jutro tu przysiadzie na parę lat.

...ALE SIŁA JEST MIĘDZY KOZACTWEM DRAPICHROSTÓW...

Cytujemy w tym podtytuł słowa Zagłoby. Ozon wileński, wystawiając listy Chrześcijańskiego Bloku Gospodarczego Rozwoju m. Wilna, zwabił do siebie pewną ilość ludzi zacnych, autochtonów. Każdemu zdarza się wpaść w zło towarzystwo. Ludzie ci ponieważ się poznają swoją omyłkę, chociaż szkoda, że ją popełnili.

...Ale siła jest między kozactwem drapichrostów — powiedział Zagłoba. Płatna bojówka

ozonu napadła na zebranie kobiece. Około trzydziestu bojówek wdarło się do sali przy ul. św. Anny, usiłując steroryzować zgromadzone kobiety. Ale wystarczyło kilku mężczyzn, żeby ozonową bandę wypłoszyć. Ze złości połamali mężczyźni rycerze napadu na kobiety kilka ławek. Dostali nieźle lanie i uciekli w popłochu. Zebranie odbyło się w spokoju.

Dopiero po zakończeniu wiecu ozonowa bojówka, działająca pod dowództwem jednego z kandydatów na radnych, obrzuciła wychodzące kobiety i kilku mężczyzn kamieniami. Kamienie brukowe leciały z za płotu posesji p. Grodzkiego, wiceprezydenta m. Wilna, ważnej figury ozonowej.

Metoda tchórzliwej napaści na kobiety nie zdiwila nikogo. Płatne bojówki ozonu nie mają zwykłej odwagi w obliczu mężczyzn.

DELEGACJA OZONU PROSI O NIENAWOLYWANIE DO ROZWIĄZYWANIA TEJ PARTII

A teraz na zakończenie coś wesołego. Wczoraj do naszej administracji przyszło trzech mocno przejętych panów i zażądało, żeby pracownicy administracji „Sioła” wysłuchali tego, co jeden z nich odczyta. Okazało się, że chodzi tu o odpowiedź na wczorajszą artykuł wstępny, żądający rozwiązania Ozonu, jako partii rozbiągającej jednostę narodową. Jak wiadomo, trudno zmusić ludzi do czytania ozonowych gazet. Widocznie Ozon w ten sposób usiłował zawiadomić społeczeństwo, że jego sfera oficjalne zajmują stanowisko negatywne wobec projektów rozwiązania tej partii. A szkoda. Spotkałoby się to z uznaniem zwłaszcza urzędników, którzy są zmuszani do wysłuchiwanie popisów krasomówczych p.p. Głazka i Kozłowski.

INŻ. JUSTYN CYWIŃSKI kandyduje z listy nr. 4 w okręgu 6, obejmującym: Równe Pole, Leoniszki, Połpięszkę, Antokół, ul. Kościuszki, Kacze Dół i Gaj. Antokolskiego oraz część Saffanik.

Ur. w roku 1892 w Kowidyszczynie. Szkołę średnią skończył w Rosji w Tambowie, Instytut Mierniczy w Moskwie w roku 1918.

Będąc uczniem organizował i był kierownikiem kółka polskiego samokształcenia się.

Będąc studentem w Moskwie brał czynny udział w pracy społecznej jako prezes Bratniej Pomocy, prezes Sądu Koleżeńskiego i członek Zarządu Domu Polskiego w Moskwie.

W latach 1918 i 1919 współpracował z Czerwonym Krzyżem Polskim, organizując dokarmianie jeńców Polaków i osadzonych w więzieniu polskich działaczy społecznych, za to też w roku 1919 został aresztowany w Smoleńsku i osadzony w więzieniu. W roku 1920 jako zakładnik polski przywieziony został do Wilna.

Pracując w Zarządzie Cywilnym Ziemi Wschodnich, jako sekretarz i nauczyciel Kursów Mierniczych w lipcu roku 1920 trafił do niewoli litewskiej w okolicach Szyrwint, skąd po zajęciu Wilna przez generała Żeligowskiego zbiegł i rozpoczął pracę w organizacji wydziału mierniczego przy Departamencie Rolnictwa Litwy Środkowej następnie automatycznie przeszedł do pracy w Urzędzie Ziemijskim jako rewident pomiarów.

Od roku 1923 rozpoczął pracę w Szkole Technicznej jako nauczyciel miernictwa i melioracji, następnie po zorganizowaniu wydziału mierniczego jako kierownik tego wydziału do chwili obecnej.

Jednocześnie poświęca wiele czasu pracy społecznej zarówno na terenie szkoły: honorowy opiekun Koła Mierników, kurator Koła Ligi Morskiej, tak też i poza szkołą, jako jeden z założycieli i wieloletni prezes Zarządu Antokolskiego Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego a ostatnio członek zarządu tego banku, prezes zarządu Tow. Krajoznawczego, prezes Rady Nadzorczej spółdzielni „Jedność”, prezes Zw. Właścicieli Osady Jagiellońskich i prezes Straży Ochotniczej.

W ostatniej Radzie Miejskiej, której był członkiem i ze względów zasadniczych zrzekł się radzietwa, brał czynny udział w komisji urbanistycznej i technicznej jako specjalista w sprawach pomiaru miast i regulacji osiedli.

Jest przeciwnikiem niesystematycznego opracowywania planu miasta po przez rzeczy drobne do ogólnych.

iz. A.

PROF. USB DR. ZENON ORŁOW kandyduje z listy nr. 4 w okręgu XVII, przechodzącym przez ul. Styczniową, Portową, Jagiellońską, Żeligowską, Wileńską, Gdańską, Jezuitką, Bonifraterską, Placem Katedralnym, Królewską, Zamkową, św. Anny i Wielką.

Urodził się w roku 1871 koło Dokucy. Stałym mieszkańcem Wilna jest od roku 1883, kończył tu studia a następnie od roku 1922 otrzymuje katedrę profesorską USB.

W gospodarce miejskiej — mówi — należy przede wszystkim zerwać z dochodowym charakterem elekrowni i wodociągów. Przez obniżenie opłat za światło i wodę udostępnić wypelnianie warunków higieny a temsamem podnieść zdrowotność mieszkańców. Natomiast punkt ciężkości dochodów miejskich przesunąć na komunikację, która by obejmowała całe miasto wraz z przedmieściami.

MEC. WITOLD JANKOWSKI LAT 33, jest kandydatem listy nr. 4 w okręgu XVII, obejmującym dzielnicę z ulicami: Styczniową, Portową, Jagiellońską, Żeligowską, Wileńską, Gdańską, Jezuitką, Bonifraterską, Placem Katedralnym, Królewską, Zamkową, św. Anny i Wielką.

Urodzony w Wilnie, wychowanek Uniwersytetu wileńskiego, członek Samobrony Wileńskiej — odznaczony odznaką Samobrony 13 p.p. ulanów B. członek Zarządu Centralnego Macierzy Szkolnej Ziemi Wschodnich, członek Zw. O.R., członek okręgowej Rady Adwokackiej.

Piekącą sprawą Wilna — mówi on — jest sprawa opieką nad matką i dzieckiem, jako jedynej drogi do zmniejszenia przestępczości wśród nieletnich. Dalej reorganizacja opłat za światło i wodę, które będąc rzeczami pierwszej potrzeby, traktowane są sprze-

cznie z założeniami i celami gospodarstwa miejskiego.

MEO. TADEUSZ KIERSNOWSKI jest kandydatem listy nr. 4 w okręgu 4, obejmującym Sołtaniszki, Zwierzyniec i poprzecznicę ul. Giedyminowskiej.

Pochodzi z Nowogródzkiej. Uniwersytet ukończył w Wilnie. W pierwszych latach istnienia Uniwersytetu był prezesem Rady Młodzieży Akademickiej.

Wraz z oddziałem gen. Żeligowskiego, brał udział w zdobywaniu Wilna i w bawie pod Trokami. Odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari i Krzyżem Zasługi Wojsk Litwy Środkowej. Dziś jest wicedziekanem Rady Adwokackiej, a w ostatniej Radzie Miejskiej zasiadał jako radny.

— Wilno jest miastem bardzo biednym. Z tego też względu gospodarka, prowadzona w nim musi być niezwykle oszczędna i jest rzeczą wielce wskazaną, by Rada Miejska, jako przedstawiciel społeczeństwa, mogła kontrolować wszelkie posunięcia budżetowe Z. M. i nie dopuszczać do powstawania luk pozabudżetowych. Poza tym trzeba obniżyć opłatę za prąd i wodę. Bowiem według dotychczasowej polityki gospodarczej, wielkie dochody z elekrowni stanowią po średni podatek. Wskazane byłoby, by w nowej Radzie Miejskiej zasiadał jak najwięcej ludzi, mających śmiałość przekonań, niezależnych od władz, bo tylko tacy ludzie mogą należycie reprezentować interesy i opinie społeczeństwa. Praktyka bowiem wykazała, że jednostki na urzędach są tylko pionkami do podnoszenia rąk.

WYJAŚNIENIE

Niniejszem wyjaśniamy, że kandydata z listy Katolicko - Narodowego Komitetu Wyborczego w XVI okręgu — p. Felicja Pożaryska jest wiceprezesem Stow. Wł. Nieruchom. m. Wilna, a nie prezesem, jak mylnie podaliśmy w Jej zyciorysie.

Jednocześnie prostujemy wiek kandydata w okręgu XVI p. mec. Kazimierza Mianowskiego, mylnie podany w obwieszczeniu urzędowym jako 63 lata, winno być lat 52.

Zjazd dziewcząt katolickich Archidiecezji Wil.

WILNO. W dniach 16 i 19 b.m. odbył się w Wilnie doroczny zjazd delegatów Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej. Przybyło nań z całej archidiecezji przeszło 300 delegatek. W pierwszym dniu zjazdu, po nabożeństwie w katedrze, nastąpiło w sali przy ul. św. Anny 13 otwarcie obrad w obecności J. E. ks. Arcybiskupa - Metropolity Jalbryzkowskiego, prezesa Archid. Instytutu Akcji Kat. dyr. Oskwarek - Sierosławskiego, ks. dyr. R. Swirkowskiego i licznych gości zaproszonych.

Po zagaleniu zjazdu przez prezeskę KSM2 H. Buczyńską, przemówił ks. Arcybiskup - Metropolita, życząc delegatkom pomyślnych obrad i udzielając im swego błogosławieństwa. Przemawiali następnie: dyr. Sierosławski w imieniu Instytutu Akcji Katol. i mgr. H. Chmielewski z ramienia Kat. Stow. Młodz. Meskiej. Potem złożono sprawozdania: z działalności, kasowej, Komisji Rewizyjnej, z których wynikało, że Stowarzyszenie w r. ub. krociło w dalszym ciągu po drodze pomyślnego rozwoju. W roku 1938 znacznie wzrosła ilość członkiń, jak również i liczba oddziałów parafialnych. Obecnie KSM2 zrzesza około 15 tys. dziewcząt, zorganizowanych w 360 oddziałach. Po ożywionej dyskusji udzielono zarządowi absolutorium.

W godzinach popołudniowych odbyła się wieczornica stowarzyszeniowa. Po odpiewaniu „Hej do apelu”, p. J. Roszkowska wygłosiła dłuższy referat na temat „Druha a obronność kraju”, który wywołał ożywioną dyskusję. Po dalszych przemówieniach i odpiewaniu „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, zakończono uroczystości. O godz. 20 w kościele św. Teresy odbyła się konferencja religijna i nabożeństwo majowe dla uczestniczek zjazdu.

Drugi dzień zjazdu rozpoczął o godz. 8 rana nabożeństwo w Ostrze Bramie, po którym młodzież przystąpiła w kościele św. Teresy do Komunii św. O godz. 10. m. 30 zaś rozpoczęły się dalsze obrady, podczas których uchwalono program pracy na rok bież., preliminarz budżetowy, wnioski i rezolucje, postanawiające m. in. rozpocząć ożywioną pracę nad przysposobieniem młodzieży żeńskiej do obrony kraju. Odpiewaniem hymnu stowarzyszeniowego zakończono obrady. Wieczorem o godz. 20 odbyła się w Bazylice druga konferencja religijna.

Dziś uczestniczki zjazdu odbędą ogólną - stowarzyszeniową pielgrzymkę do Kalwarii. (r)

Min. Kościatkowski na Wystawie Chałupników Wileńskich

Wczoraj w godzinach rannych wystawę wyrobów chałupników wileńskich, mieszczącą się w lokalu Stow. Mieszkaniowców m. Wilna odwiedził minister Opieki Społecznej p. Zyndram Kościatkowski wraz ze swoją małżonką i przedstawicielami wyższej administracji wileńskiej.

P. Minister z wielkim zainteresowaniem oglądał wystawę, nie szczędząc słów zachęty inicjatorom przedsięwzięcia.

Wizytę p. ministra upamiętniono zdjęciami fotograficznymi. Oprawdzał i udzielał wyjaśnień prezes Stowarzyszenia a zarazem główny organizator wystawy p. Stanisław Helman.

Szczególnie się zaciekał minister wyrobami z alabastu (wyrób Kochański), ceramiką (Antoni Limont),

haftami poleskimi Szulewicy, trykotarstwem rzeźm Fiedorowej, zabawkami produkcji Stan. Alechimowicza, wyrobami gluchoniemych, wyrobami z czeczotki Filipowicza, obuwiem Wileńskim, haftami Włkowskiej i Rodziny Rezerwisów, naszytym trykotem Bronisława Piotrowskiego, zwracając szczególną uwagę na rękawice żołnierskie, galanterię Anny Wąsowskiej, kwiaty drzewne Julii Piotrowskiej z Wilejczy Łapy.

Zaciekawienie również wzbudziły wypchane zwierzęta i ptaki — w wykonaniu Szczurkiewicza i Łodzińskiego oraz akwarja Ulewicza i meble a wiktoryn Stożka.

Regionalne lalki Karola Giedroja i Rodziny Kolejowej również zwróciły uwagę odwiedzających. (r)

Napad Ozonu na zebranie kobiece

Ozon zdobywa sobie zwolenników

Ozonowy kandydat na radnego na czele pijanej bandy

Ponizsza notatka nie jest bynajmniej sprawozdaniem z wyczynów sportowych. Jest to jedynie zantowanie faktu, związanego z akcją wyborczą, który miał miejsce w ubiegłym czwartku.

W sali Misyjnej przy ul. św. Anny odbywało się przedwyborcze zgromadzenie kobiet, zwołane przez Katolicko Narodowy Komitet Wyborczy.

Na wiecu przemawiała panie: — lwaskiewiczowa, Godłowska i Remiszewska.

Wtem wśród ogólnej ciszy rozległ się jakiś tumult. Narkie nie wiadano, o co chodzi.

Nagle wdarło się do sali około trzydziestu podchmielonych osobników, belkując jakieś okrzyki. Zaczeli

się oni awanturować, łamać ławki, demolując sale i wybijając szyby.

Na szczęście przybyło kilku mężczyzn zwabionych hałasem, którzy po krótkim oporze wyrzucili napastników z sali. Bojówka ozonowa pierzchała w popłochu. Wiec odbył się do końca w spokoju.

Dziś napadowi łobuzów na zebranie kobiece przewodził jeden z kandydatów na radnych Chrześcijańskiego Bloku Gospodarczego Rozwoju m. Wilna.

Gdy uczestnicy zebrania wychodzili, ozonowcy obrzucili ich brukowcami z za płotu posesji p. Grodzkiego, wiceprezydenta m. Wilna.

A. cz.

Komunikacja miejska na usługach bojówek Ozonu

WILNO Skandaliczny stan komunikacji miejskiej przybiera z dnia na dzień coraz to bardziej skandaliczne oblicze.

Pracownicy autobusowi wykorzystywani do akcji przedwyborczej do Rady Miejskiej na rzecz Ozonu w dalszym ciągu obstają przy swoich żądaniach, a „Ozon” rzekomo, w imię ich dobra, chce zdobyć sobie popularność przedwyborczą. Pracownicy „Arbonu” nie wiedzą jeszcze jak ich Ozon opuści, kiedy przestaną mu być potrzebni.

W wyniku tych kombinacji do przedmieść takich, jak Jerozolimka, nie można dojechać, nawet jeśli się posiada bilet miesięczny. Wyjątki czynione są jedynie dla bojówek „Ozonu”, które onegdaj w sprawach służbowych jeździły do Jerozolimki i zajmowały 30 miejsc w 20 - osobowym „Arbonie”.

Zapewne kierowano się w powyższym wypadku „względami handlowymi”.

iz. A.

Wybory do Rady Miejskiej m. Wilejki

WILEJKA W związku z wyborami do Rady Miejskiej, które odbędą się w dniu 21 b.m., Wilejka podzielona została na trzy okręgi wyborcze. Na ogólną ilość 16 - tu radnych, w okręgu

I przypada 8 - miu, w II — 3-ch, w III — 5 - ciu.

W okręgach pierwszym i trzecim zgłoszono po dwie listy, zaś w drugim — trzy.

W jutrzejszym numerze umieścimy jeszcze raz całkowity podział Wilna na okręgi i obwody, oraz kartki wyborcze

Już w biały dzień świat przestępczy załatwia między sobą porachunki

Po wyjściu z więzienia chciał „zlikwidować” przeciwnika

WILNO. Notowaliśmy wczoraj, że widomym znakiem rozgorzałej na nowo wojny w świecie przestępczym Wilna, stał się zamach na ulicy Stefanki róg Kwasełnej, dokonany w biały dzień na osobie członka bandy „Złoty Sztandar” — Beniamina Golbersztata. Ugodzony nożem w okolicę serca Golbersztat padł na chodnik, zaś sprawca Szymcha Wojciuka, syn b. przywódce „Bruderferu” zgłosił się do komisariatu i podał, iż działał w obronie koniecznej i, że jego chciało zabić.

Wojciuk twierdzi, że Golbersztat po wyjściu z więzienia postanowił zemścić się na nim za zeznanie w Sądzie, oraz za rzekome wpłatanie do licznych procesów jakie miał Golbersztat w ostatnich czasach.

W ub. czwartek około godz. 2 pp. Wojciuka wywabiono z mieszkanka (Kwaszelna 11) na ulicę, gdzie spot-

kał się oko w oko z Golbersztatem i 2-ma jego przyjaciółmi. Wojciuk twierdzi dalej, że gdy zauważył noż w ręku Golbersztata, i będąc uprzedzony, jakie on żywi zamiary, uprzedził cię, zadając Golbersztatowi ranę nożem. Nie miał zamiaru zabić, jedynie chciał unieszkodliwić uzbrojonego napastnika. Gdy Golbersztat upadł na chodnik, dwaj jego towarzysze zbiegli. Wydaje się to cośkolwiek nieprawdopodobne biorąc pod uwagę środowisko z jakiego wywodził się uczestnik zajścia. Mętne jest również tłumaczenie Wojciuka, dlaczego przy rannym nie znalazłono noża. Twierdzi on mianowicie, że gdy udał się do komisariatu, zbiegli towarzysze Golbersztata powrócili na miejsce i zabrali noż. Ta przytomność umysłu przeciwników w momentach dogodnych dla winnego poronienia, a z drugiej strony brak oparowania — (ucieczka z miejsca wypadku) — stawiają zeznania Wojciuka pod dużym znakiem zapytania. Dalsze śledztwo bezwzględnie ustali istotny przebieg

zajścia. Zatrzymany Wojciuk przebywa w areszcie do dyspozycji władz śledczych. Stan rannego Golbersztata jest nadal poważny.

Pokoje

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami blisko Dworca Głównego w Warszawie

W HOTELU ROYAL

UL. CHMIELNA Nr. 31.

ROZMOWY GRANICZNE

WILEJKA. W tych dniach odbyła się konferencja graniczna między władzami polskimi i ZSSR. Jako przedstawiciel władz polskich występował starosta wilejski, ze strony zaś sowieckiej naczelnik do spraw granicznych na rejon Pleszczeński.

Echa strzałów na ul. Artyleryjskiej

Kierownik agencji pocztowej zabił teściową

WILNO. W dniu 6 lutego br., na krótko przed północą, usłyszano na rogu ul. Artyleryjskiej i Słuckiej kilka strzałów rewolwerowych. Sprawcą ich był Edward Markiewicz, ówczesny kierownik agencji pocztowo - telegraficznej „Wilno 5” przy ul. Kalwaryjskiej. Strzelał on do swej żony Ewy, która ocalała. Natomiast jedna z kul trafiła matkę żony, Helenę Macutkiewiczową, która zginęła na miejscu. Zabił ją sam, zgłosił się do 4-go Komisariatu P. P. i został aresztowany.

W dniu wczorajszym, sprawozdany z więzienia Łukiskiego, odpowiadał

Markiewicz przed Sądem Okręgowym. Był zupełnie zlamany. Przyznał się do zamachu na żonę.

Bezpośrednią przyczyną katastrofy była, jak wynika z aktu oskarżenia ta okoliczność, iż Ewa Markiewiczowa na skutek dłuższych niecnasiek małżeńskich opuściła w krytycznym dniu dom męża, przenosząc się z kilkunastomiesięczną córeczką do swojej matki.

Sąd Skazał Markiewicza na trzy lata więzienia za zabójstwo, dokonane w stanie silnego wzruszenia. Bronił oskarżonego adwokat Leon Kuilowski.

Zwłoki w bagnie

WILNO Dnia 18 b.m. obok stacji Gudogaj w bagnie, znaleziono zwłoki kobiety, lat około 55, nieustalonego nazwiska. Zwłoki zabezpieczono przez policję.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś o godz. 8.15 „Cyrulik Warszawski“

W poniedziałek 22.V koncert prima-donny opery litewskiej

Vince JANUŠKAITE

KRONIKA WILEŃSKA

SOBOTA
Dziś 20
Bernardyna
jutro
Wiktor

Wschód słońca g. 3.08
Zachód słońca g. 7.22

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO USB. W WILNIE
z dnia 19 maja 1939 r.
Ciśnienie średnie: 750.
Temperatura średnia: + 20.
Temperatura najwyższa: + 26.
Temperatura najniższa: + 9.
Wiatr: południowy porywisty.
Tendencja: spadek.
Uwagi: chmurno, przelotne opady.

PROGNOZA POGODY
w dniu 20 maja 1939 roku
W dzielnicach zachodnich i środkowych przejściowy wzrost zachmurzenia, postępujący od zachodu kraju. Miejscami burze i deszcze oraz lekkie spadki temperatury. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie, skracające stopniowo na zachodzie. W dzielnicach wschodnich w dalszym ciągu pogodnie i ciepło przy umiarkowanych wiatrach południowych.

DZIEŹYBY APTEK
Dziś w aptekach: Narecza (Jagiellońska 1), Augustowski (Kijowska 2), Romeckiego (Wileńska 8), Fruminiów (Niemiecka 23), Rostkowski (Kalwaryjska 31).

Hotel Europejski
w Wilnie
Pierwszorządny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

Hotel „St. Georges“
w Wilnie.
Pierwszorządny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

OSOBISTA
— Podziękowanie. Panu dr. Kieturakowskiemu Zdzisławowi adiunktowi Kliniki Chirurg. USB oraz p. dr. Donatowi Massalskiemu wyrażam głęboką wdzięczność za szczerą i dokonaną operację i leczenie. Siostrze i młodszemu personelowi, którzy okazali troskliwą opiekę w czasie me choroby bardzo serdecznie dziękuję.
Jadwiga Ostrowska
AKADEMICZKA

— Komitet Duszpasterstwa Akademickiego wyraża organizację akademicką oraz ogół młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w pochodzie oraz we Mszy św. w dniu 21 bm. (niedziela), jako w rocznicę ślubowań, które złożyliśmy przed trzema laty u stóp Matki Boskiej na Jasnej Górze.

Porządek uroczystości: godz. 8.00 Zbiórka na dziedzińcu Piotra Skargi; godz. 8.30 Uroczysty pochód do Ostrzej Bramy; godz. 9.00 — Msza św. i wspólna Komunia św.; godz. 9.30 — Kazanie, które wygłosi ks. rektor Warchulski. — Odwołanie ślubowań.

— Sodalicja Marińska A-czek. wzywa swe członkinie do stawienia się na dziedzińcu P. Skargi w dniu 21 bm. o godz. 8-ej rano, celem wzięcia udziału w uroczystościach związanych z rocznicą ślubowań jasnołęskich.

— Z Akad. Kola Misiolowskiego. A. K. M. zawiadamia, że w niedzielę 21 maja o godz. 16-ej odbędzie się przy ul. Wielkiej 64, zebranie ogólne. Obecność członków obowiązkowa.

ZEBRANIA I ODCZYT
— Z Tow. „Kredyt Bezpłatny“ — Ogólne Zebranie Członków T-wa, odbędzie się 26-go maja r.b. o godz. 19.30 w lokalu Polskiego Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego w Wilnie, ul. Portowa Nr. 28-1.

— Tow. Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego w Wilnie zawiadamia, że do roczne Walne Zebranie T-wa odbędzie się w lokalu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej (M. Pohulanka I — w podwórzu) 3 czerwca o godz. 17 m. 30. Podczas Zebrania nastąpi ogłoszenie wyników Konkursu T-wa i wręczenie nagród za najlepsze karmiki wykonane przez uczniów klasy VI i VII publicznych szkół powszechnych m. Wilna.

— Z Kola Tow. Filologicznego. W sobotę, 20 bm. o godz. 18-ej w lokalu Seminarium Archeologii Klasycznej USB. (Zamkowa 11) — zebranie Kola z referatem prof. dr. Rajmunda Gostkowskiego: „Ostatnie odkrycia w Rzymie, Ostii, Pompei i Herkulanum“. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Poświęcenie sztandaru T-wa śpiewaczego „Akord“

WILNO. W dniu 18 maja br. Towarzystwo Śpiewacze „Akord“ im. St. Moniuszki pod batutą prof. Jana Arcimowicza obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru.

O godz. 11-ej w kościele św. Jerzego, w obecności delegacji i pocztów sztandarowych bratnich chorów związkowych oraz przybyłych gości i członków honorowych chóru, ks. S. Pukianiec poświęcił sztandar, którego godność rodziców chrzestnych łaskawie przyjął zechcieli: — panie: prof. Z. Plejewska Monkiewiczowa, prof. K. Święcicki, J. Obrąpalski, J. Borkowski, H. Błasikowa, W. Wierzbicka, H. Kolerdzianka, I. Skowgirdówna; — panowie: T. Nagórski — v.-prezydent m. Wilna, ks. kan. Jan Krasiewicz, Kaz. Kuchner — prezes Wil. Z. T. Sp. i M., prof. W. Kalinowski, M. Ciemnołowski, prof. A. Czerniawski, prof. J. Żebrowski, W. Melodecki.

Po nabożeństwie w sali Związku Rezerwistów odbyło się uroczyste wzbijanie gwóźdźi pamiątkowych, połączone z okolicznościową akademją, którą zaszczyciło duchowieństwo z ks. prałatem Janem Uszyłą, rektorem Sem. Duch. na czele oraz przedstawiciele wileńskiego świata muzycznego, delegacje bratnich chorów z pocztami sztandarowymi, wiele gości i sympatyków.

Liczne zdjęcia z przebiegu tej uroczystości są do nabycia w zakładzie fotograficznym Krysiaka, Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 11 m. 9.

Teatr Miejski NA POHULANCE

Dziś o godz. 20-ej
„Poprostu człowiek“
premiera
z występem ZBYSZKA SAWANA.

„Mydła różna“

Zatłoczona i rozszargotana uliczka „ghetta“ przejeżdżała zwoła, wymiatając ostrożnie inne wozy, pan Łazak — a furmanek jego wypiekały różne towary, które miał dostarczyć do kramików.

Pan Łazak, nawet nie zwrócił uwagi, że w pewnym momencie zawartość jego wozu zainteresowała się paru „żulików“, a tamci tymczasem dzielili się między sobą uwagami:

— Moza poczycim trochi tego wozu? A?

— A ot, podać do jego! Popatrzaj, ci jest co podchodźconego?

— Nu, jak?!

— Mydła różna bracie, wielkimi kawałkami, nu i inne różne sztuki! — Zajmiam się chibo tym mydłem! Letno poro ludzi wieniec myjlon się i białzina czemśiej prać należysia, dyk wrao opylim na tołkuczy, ci tak, jakij babi przedmi!

— Tak sunim sia, bracie do wozu, bo okurat furman odeszedzsy na minutka! Ciwycim po para kawalków i cho—du!

W rezultacie tej rozmowy, w parę chwil potem, wóz pana Łazaka zjechał o 6 kilo mydła.

Stąd nauka dla innych: — nie zostawiać wozów bez opieki na ulicy! Wincuk Markotny

D/H. St. Żukowski i s-ka
WILNO, ZAWALNA 16, TEL. 2242.

HURT DETAL
artykuły techniczne budowlane, wodociągowo-kanalizacyjne, okucia piecowe, narzędzia, śruby, pasy.

PRZETARG nieograniczony

Państwowe Kierownictwo Budowy Zbiornika Wodnego na rzece Wilji w Turniskach, poczta Wilno 1, tel. 28-59, zaprasza do składania ofert na dostawę 160 m. sześć szpuntali sołonowych z dostawą do Turniszek od 1-go czerwca r.b.

Oferty składać należy do skrzynki ofertowej umieszczonej w lokalu Kierownictwa.

Termin rozpoczęcia przetargu dn. 30 maja 1939 r. godz. 12-a. Blisze informacje otrzymać można w godzinach urzędowych w lokalu Kierownictwa w Turniskach, gdzie można również otrzymać warunki dostawy.

„Neo-Kosmetyka“

MICKIEWICZA 33
Szybko poprawia cerę, gdyż posługuje się najnowszą aparaturą i stosuje ostatnie zdobycze naukowe. — Zabiegi lecznicze i profilaktyczne.

ZABAWKI LETNIE

Rowerki. Hulajnogi. Wózki. Piłki. Krokietki. Łuki. Serso. Kregle.
Nowości!
KARABINKI MALAJSKIE (wiatrówek) WŁADYSŁAW BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5. Tel. 3-72.

Numer akt.: Km. 329/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Głębokim, rewiru Głębokie — Leon Bielak, mający kancelarię w Głębokim, ul. Warszawska Nr. 22, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 czerwca 1939 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Głębokim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Kopela Kanisa — nieruchomości położ. w m. Głębokim, przy ul. Wileńskiej Nr. 57, niehipotekowanej, składającej się z placu około 90 mtr. kw., 1 domu mieszkalnego i 1 chlewu drewnianego, budynki kryte trzaską — dranicą w dobrym stanie, szczegółowo opisana w protokole opisu z dnia 18. XI. 1938 r. i protokole oszacowania z tej daty i ulega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Nadleśnictwa Dziśnieńskiego w Głębokim.

Przystępujący do przetargu obowiązani będą przedłożyć zezw. Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie na prawo nabycia nieruchomości w myśl Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, z dnia 22 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12 poz. 84 § 1).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.556, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.905.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 655 gr. 60.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznie obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcę bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Głębokim, ul. Radziwiłłowska.

Głębokie, dn. 17 maja 1939 r.
Komornik
Leon Bielak

Numer akt.: Km. 802/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Głębokim, — Leon Bielak, mający kancelarię w Głębokim, ul. Warszawska Nr. 22, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 czerwca 1939 r. o godz. 17-ej w maj. Mniuta, gminy Pliskiej, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Władysława Brzostowskiego, składających się z 1 samochodu osobowego na 6 miejsc, firmy „Renault“, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Głębokie, dnia 17 maja 1939 r.
Komornik
Leon Bielak

HELIOS
PREMJERA. Rewelacja doby obecnej!
Dwie największe gwiazdy ekranu
Irene DUNNE — Charles BOYER
w swej najnowszej kreacji „UKOCHANY“
Wzruszający dramat zepsutej kobiety i lekkomyślnego mężczyzny.
U w a g a ! Nadprogram nadzwyczaj atrakcyjny: „Powrót 3-ech swinek“ i akt.

REPREZENTACYJNE CASINO
— KINO —
CASINO dla wszystkich! Wszyscy do CASINA!
Pełna zabawnych sytuacji komedia produkcji francuskiej
POD GOŁYM NIEBEM
oraz piękny film polski „COP — STAŁOWA WOLA“
Film o potęgę gospodarczej i militarnej Polski.

Początek o godz. 2-ej. Potężny dramat obyczajowo-erotyczny
W roli głównej GWIAZDA-GWIAZD
KRZYK ULICY Viviane ROMANCE.
Wielki ten film jest rewelacją ekranów stolic europejskich i oklaskiwany przez milionową rzeszę publiczności. Dzieje jednej z wielu, którym los nie pozwolił zaznać szczęścia. Piękny nadprogram.

Chrześcijańskie Kino „S W I A T O W I D“, Mickiewicza 9.

Genjalna szwedka ZARAH LEANDER w wielkim, do głębi serce przemawiającym, poemacie filmowym „Porywający temat! Mistrzowska gra! Zachwycający śpiew! Początki seansów: 4, 6, 8, i 10; w święta 1, 3, 5, 7 i 9.

MARS Początek o g. 2-ej. Ostatnie 2 dni. CENY POPULARNE
w najnowszym dramacie sensacyjnym
Sylvia Sidney p.t. Dziewczyna z zaułką
Jako nadprogram: Piękny film polski „KRÓLOWA PRZEDMIĘSIA“
Grossówna — Zabczyński — Sielański.

Nauka
UDZIELA LEKCJI francuskiego dzieciom i dorosłym, rutynowaną nauczycielką (dyplom uniwersytecki Łożyskiego). Kasztanowa 2-17. tel. 15-98.

Poszukują pracy
WYCHOWAWCZYNI młoda z ukończonym seminaryjum ochroniarskim w Wilnie, z praktyką, przyjmie posadę w internacie, ochronie, sierocinicy. Oferty do redm. „Słowa“ dla M. J.

Kupno i sprzedaż
OKAZJA! Biblioteka ponad 2.000 tomów — do sprzedania, dobrze prosperująca. Adres w Administracji „Słowa“ 2199-1470

Lokale
POSZUKUJE lokalu w okolicy Mickiewicza — bar, jadalnię. Oferty: Hotel „Narocz“, pokój 6.

DO WYNAJĘCIA Z POKOJE z kuchnią i wygodami. Informacje: Białostocka 6 m. 7 od godz. 8 do 10.30 i od 15-ej do 17-ej.

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

POKÓJ nieduży, z wygodami — do wynajęcia. Mickiewicza 43 m. 2.

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Jadwiga Dziwulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Łubiński — informacje polityczne polskie, Władysław Łepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodniej, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljeton p.t. „W wirze steliy“.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

Wydawca: Stanisław Mackiewicz

Wilno, drukarnia „Słowo“, Zamkowa 2.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1 szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadesłane milim. 75 gr. Kronika reklam milim. 1 sz. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne, o 50 % drożej. Układ ogólny, w tekście i za tekstem 6-ciu szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracja nie obowiązują.